

Philos

Ande

K

zárú



56305

I

Mag. St. Dr.

P

Krak. Jgn. Grebel. 1789.

*Fil. prots. 22.*

*N. — A. — 36.*

*17 — 4 — 158.*



PRZYIAZN  
PRAWDZIWA

P

E

J.

  
Kosz



PRZYIAZN

PRAWDZIWA

Podług iey przymiotow  
wyobrażona.

po Francuzku.

przez

J. PANĄ KARAKCIOLEGO

z Francuzkiego na Polski Język

PRZETŁUMACZONA.

przez Fryd. Schwalber od Sw.  
Pawła.



w Krakowie

---

Kosztem i Drukiem Jgnacego Grebla Typografa  
i Bibliopoli J. K. Mości.

Roku 1789.



56305

I



sprzec  
te prz  
po tém  
pozn  
posiada  
ku, i  
ubolew  
czuć t

raz t  
włas  
o tém,  
Ktorz  
i wiel

(\*) D  
iii





## PRZEDMOWA.



Usza Człowieka tego bez wszelkiej sprzeczki nazwać się może nieszczęśliwą, który te przymioty za romans poczyta, i który się po tém wyobrażeniu przyjaźni prawdziwej, niepożna. Smiem to utrzymywać, że niemożna posiadać to co jest najznakomitszego w człowieku, iako to być rzetelnym, łagodnym, współubolewającym i wspaniałym — myślnym, żeby nieuścić te tu odmówione skłonności.

Ztém wszystkim, ponieważ świat ten co raz bardziej się psuje i tylko słucha miłości własnej, i własnej korzyści, zaczyn zdanie o tém, podobno ciężkim się zdawać będzie. Ci, Ktorzy, wysmienite dzieło Cyclerona, P. Sacy i wielu innych (\*) wydane o przyjaźni, czytali,

A

po-

---

(\*) Doriana listy o przyjaźni przed kilką miesiącami wydane.

---

poczytaia może tę terażniejszą pracę za pro-  
żną, ztém wszystkim znajduia się prawdy, kto-  
re trzeba powtorzyć, żeby niebyły pozabawio-  
ne swojej słuszności.

Jeżeliby się często niemowiło o uprzeymo-  
ściach i potrzebie przyjaciela, podobno Świat,  
iako pełen swych namietności straciłby na-  
wet pamięć o tēm. Łakomstwo i upartość, oby-  
dwaj przeciwnicy przyiaczni, zyskuia codzien-  
nie wyższe mieysce i czynią się panami wszy-  
stkich Serc.

Gdyż niektóre moralne uwagi na ten ko-  
niec zebrat, abym doświadczył, czyli ludzie ku  
sobie samym z większą słusnością pobudzić się  
dadzą, o iak się poczytam za szczęśliwego,  
ieżeli otrzymam ten zamiar, że nauczę iednego  
o drugim myśleć po przyiacielsku. Ale co za  
przedsięwzięcie? i iak wniosek ten bardzo iest  
wątpliwy! Rozum nasz daleko łatwiey niż ser-  
ce daie się naprawić.

Cożkolwiek bądź, trzeba tu ocucić przyia-  
ciol przez okazanie im ich cnot, i dajmy to, że  
dzielo to, niezastluguie na przymn ożenie liczby



przyjaciół, dosyć jest gdy sprawi ten pożytek, że się  
szacunek przyjaźni pozna.

Chwali się Mądrość, wymowę, pomiar-  
kanie, czemuż się niema chwalić i przyjaźni?  
ale jaką iey damy chwałę? największa iey chwa-  
ta jest iey własny obraz.

Uważaycie przyjaźń w iey praw-  
dziwey istocie wy, którzy ją tak szacujecie, i o-  
nę za cel waszego największego ukontentowania  
sobie zakładacie, poczytawcie sobie za szczęśli-  
wych, żeście przenieśli ją nad ślepą miłość. —

Uważaycie, jak ona jest pociągającą i spo-  
koyną i jaką wspaniałość wyciska z serca, ży-  
czę abymoi czytelnicy do takiego się świadectwa  
odwołali, kurozszędzeni tego wyobrażenia przy-  
jaźni.

Przedmowa ta wprowadzie jest krótka,  
wszakże rzeczy te które się w naszej czułości  
znaydują, niepotrzebują rozszerzenia iakiego —  
Przyjaźń, staie się w nas daleko czulszą niż  
gdyby przez naytęższą wymowę mogła być  
opisana.

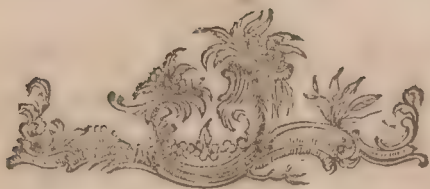
---

*Dla czego daleki jestem od tego żebym  
dowodami i podziałami miał czas tracić, ra-  
czej przejdźmy własności przyjaźni, abyśmy  
się osądzili niegodnemi przyjaciółmi, ieżeli ta-  
kiemi wrzeczy samey okazać się niemożemy po-  
dług przymiotów prawdziwey przyjaźni.*



PRZY.





## PRZYMIOTY PRZYIAZNI

### § I.

#### *PRZTIAZN IEST ROZUMNA.*

**U**Wagi te, nieotrzymają zaiste swoy szacunek, ani to dla dowcipnych przyjemności, ani dla piekney wymowy, żostawiam te piękrszydła, Autorom Romansow. Przyiaźn niewyciąga zbyt kującey umięgności, dosyć dla niey, kiedy się zobaczy wystawioną oczom naszym, wszyftka naykształtnieysza wymowa, niemoże się porównać z iey nieczmyśloną rzetelnością. Nieradziłem się wtey mierze tylko Serca mego a pioro moie pisze iego poruszenia.

Można się béspiecznie przypodobać, ieżeli się ztego zrzodła czerpa, zbyt nadto iest pisarzow, ktorzy na stronę rozumu piszą. — Jednakże, iakoż

Cię



Cię określę o szacowna przyjaźni, jeżeliby Ci nieprzydał Jmie cnoty? i któż zasłużyłby słuszniej na ten wyborny tytuł. Gdybym Cię nazwał skłonnością, tedy pomieściłbym Cię z miłością. Gdybym Cię nazwał darem, tedyby twoy pożytek przypisany być musiał rozumowi, ogłosić Cię też pamiętnością, byłoby to iedno, co i znieważyc Cię. Wyślawiasz ty iey ponęty, odprawiasz iey zatrudnienia, przynosisz nam iey smak, mądrość prowadzi Cię, rzetelność ogłasza Cię — o iaka różność nie zachodzi między przyjaźnią i miłością. Przyjaźń jest matką niewinnych rokoszy. Miłość jest źródłem niespokojności i zgryzot, miłość nietroszcze się o żadne prawa, przyjaźń zachowuje je wszystkie. Miłość jest to dzieło lekkomyślności, Przyjaźń jest owocem rozwagi. Miłość gaśnie tak prędko, iak i powstaie, przyjaźń kształci się raz za razem i nieumiera nigdy. Miłość oskarża się, przyjaźń milczy, Miłość trapi przyjaźń uspokaia,

Skoro nasze pożądlivości będą iedynie rządzone niespokojnością Jmaginacyi albo krwi, wszak natenczas muszą koniecznie stawać się naczyniem szlepoty, i ztey też przyczyny dzieie się że miłość naraża się i wydaie na niebezpieczeństwa,



stwo, gdy przeciwnie przyjaźń, która podług wymiaru rzetelności postępuje sobie, nierozpoczyna nie tylko pierwey się naradziwszy rozumu — nie-wiadać ią od iedney osoby do drugiey przechodzącą się, lub żeby determinowawszy się na co zraża, toż samo zwieczora odwołać miała.

Zachowując się, ona przy zabranii nowego związku równie iako i przyutrzymaniu dawniejszego, obchodzi się ona zawsze z iednakową rozważą — Nadaremnie bogactwa czei i piękności, chciałyby ią zaslepić, przenika ona aż do serca tego, którego mieć ma być godnym swojej miłości, i skoro tylko nayukrytsze cząstki teyże doświadczy, tedy poddać się natychmiast lub też cofa się nazad.

— Jedynie rzetelność utrzymuje przyłgnięcie iey iako się ona nie stara żeby tę szczerłość od powszechnych zmyślań odkryła, które podziśdziem prawie wszystkich ludzi ukrywając czynią ich tylą zwodzicielami — Zakazuje ona oczom naszym, aby nieuprzedzały iey sądu, nakazuje naszej Jmaginacyi i urojeniu milczenie, wstrzymuje skwapliwość naszego rozumu, i przy doświadczeniu, które niczym niebywa naruszone, daje wyrok, czyli taki związek oney jest przystoyny, i czyli się nań ma

nare-



nareście reżolwować — i te to są własności które przyjaźń całkiem różni od miłości, i przez co największą pozyskuje chwałę dla siebie — Kiedy widzimy codziennie przyjaciół iednoczących się, i ledwie niew tym momencie rozrywających się, można twierdzić zaiste że się kochali bez przyjaźni —

Łatwo się staie, że przy pierwszém spojrzeniu, zamieniamy twarz przyjaciela z iego powłoką powierzchowną, i dla tego przyjaźni nie daie się dosyć poznać, poki przez czas iaki niebędzie doświadczona — Jeżeli iest prawdziwie, tedy się poczenie rozwiać powoli podobnie do róży, która podług miary spadających na nią Słonecznych promieni rozgrzewa się i staie się piękniejszą.

Każdy człowiek ma dwoiaki rodzaj poznania, ieden pochodzi od rozumu, drugi z serca. Pierwsze poznanie przez przesady a drugie zacmione bywa przez namiętności, iednak poznanie serca, lubo przez miłość, iako czułość, pomieszaną, bywa obłąkane, atoli czyni się wolném przy przyjaźni, ktorey czucie iest pojedyncze, i zawsze iednoślajne.

Jakożkolwiek piękne są farby ktorými się  
zwy-



zwykło upięknąć miłość, postarcemuicy mocniejszy lub słabsze chuci zawisły od szybszego lub powolniejszego biegu krwi, i ponieważ krew nasza nie zawsze jest w iednakowém poruszeniu, za-  
czym też żaden miłośnik nie jest w stanie dać gruntowne o tém zdanie,

Lecz wcale inaczey się ma z przyjaciółmi, ponieważ prostosznur ich rozumu, i ich ognia żadney niepodlega odmianie, zaczyu widzą to dziś, co widzieli wczora.

Skoro krew stanie się pobudką naszey duszy, muszą koniecznicie wszystkie sprawy nasze być ciemnościami, takim sposobem miłość jest ślepa, przyjaźń zaś, przemyślna,

## § 2.

### PRZTIAZN IEST UPRZEDZALĄCA.

**J**Uż dawno tego są mniemania ludzie, że dwóch przyjaciół przez połowę słowa rozumieją się — niepotrzebują oni wielkiego opisania, lub przy  
ich



ich przekładaniu wspomniących, dla otwarcia  
 swych myśli i podania ich sobie. Dosyć im jest  
 na jedném skinieniu. — Wypada mi jedno tylko  
 słowo w pewney rzeczy, która mnie nieuspokaja.  
 Coż takiego rzekłem? — Słowo to zostało uchwy-  
 cone, i dało okazyją przyjacielowi memu do pod-  
 igitia tyśiąc zabiegów brzy, prosi, kęga się, narazcie  
 rzecz moja zostaje udecydowaną, dają mi znać o  
 iey zakończeniu — ale czy tylko to niesie? — nie,  
 jest to skutek przyjaźni — uskarżam się na czasy  
 ciężkie, utyskuję że pieniędzy dostać niemożna ni  
 to od kupców, ni od pożyczalników — ale czegoż  
 doznaię? oto, worek złota — daremnie odrzucam  
 go od siebie, przymuszają mnie żebym go przyjął,  
 proszą mnie, chcą mi wyperswadować, że, gdy to  
 żądanie wypełnię, będę zaisze tym, który oka-  
 zuie usługę. Kładę pozor tego, podpisuję go, po-  
 daję go, ale wnet wrzucony w ogień — widzę go  
 natychmiast w płomieniu i w dymie — Nieżądają  
 żadnego zabezpieczenia —

Proszę aby mi do powrocenia ich, czas pe-  
 wny wyznaczono, ale żądanie to poczytuję za o-  
 brazę — Uwiadomiałm mnie, że niema tu bynaj-  
 mniej potrzeby wyznaczenia na to czasu —

Jdę



Jdę do ogrodu mego przyjaciela, oczy moje bawią się na moment widokiem najkosztowniejszych owoców — nierzekłem nic, jednak że spotrzązono moje skinienie, na tém już dosyć — owoce owe znajdują się natychmiast w domu moim, pierwej jeszcze, nim ja sam tam przyjdę — niechbym się innego czasu zwyciężał tak inkłym tylko chciał i wstrzymywał oczy moje — potrafią postaremu zgadnąć żądania moje i ku ich zadosyć uczynieniu ofiarować usługę swoją — Piszą mi, że mój przyjaciel chory — i że moja nieprzytomność przypomina dolegliwość jego — ledwom co do końca list przeczytał, jużem odiechał, przybywam, uściskam mego przyjaciela, odnawiam jego ukontentowanie, uściszę i ułagodzam jego boleści i przywracam mu życie.

Y wten to sposob, w tyficznych okolicznościach, przyjaźń uprzedza potrzeby, ochciana przyjaciela rzeczy w nieprzyjemnych pewnych okolicznościach, któreby go cokolwiek kosztować mogły — widziano osoby biegące do swych przyjaciół, aby im sekretnym sposobem pieniądze w domu złożyli — sposob osobliwszy zobowiązania, który podłym duszom jest nieznajomy, i którego sam o po.



powiedzenie postrach im sprawuie — znaydować się zwykła przyiaźń i w człowieku oziębłym, ależ on wnet przez nią bywa ożywiony i pobudzony, skoro tylko iaka okoliczność wyciągać tego będzie — Angielezykowie ktorzy z natury są opieszalemi, bywają prędszy otrzyzwionemi niż drudzy, kiedy przyidzie ratować przyiaciela — tym czasem można to twierdzić że przyiaźń tyleż przepisuie powolności co i prędkości — wszakże ci tylko potrafią naylepszy szrodek zachować w tych na pozor przeciwnościach, ktorzy wsam czas blizniego swego potrzeby zgadnąć umieją — Prędkość może częścią zamienić się w lekkomyślność a opieszalność w lenistwo —

Toć jest, kiedy się nic wcale nieczyni chcąc wiele czynić, alboteż, kiedy się od dnia do dnia przewleka, aż się i nayważniejszy moment opuści — myśleć i czynić są to dwie pobudki ktoremi się ożywia przyiaźń — Czyni się tym dwoiakiem powinnościom zadosyć, kiedy się umie widzieć i wynaleść — Widzi się, nie jest zbyt gorącym, czuie się kiedy nie jest zbyt opieszalym — tym sposobem trzeba obydwą te błędy unikać, aby się prawdziwym okazać przyiacielem.

Przy-

Przyjaźń jest w prawdzie cichym, ależ postaremu ruchliwym ogniem — gdy będzie zbyt nie poddymany, obraca się w miłość, a jeżeli od czasu do czasu nie będzie utrzymany tedy całkiem wygaśnie, szczęśliwe zatem serce spokojne a przytym czynne ocuca się one zawsze w dobrą stronę, gdy przeciwnie na przyjaciół pozornych spoglądać należy jako na cienia, które nikną natychmiast, skoro ich potrzebni jesteśmy i którzy w naszym niedostatku i w naszych boleściach stają się nieczułymi zwierzętami.



### § 3.

#### PRZTIAZN IEST BEZINTE- RESSOWNA.

**N**ie rozumiem tu pod tym Jmieniem *nieintere-sowność* przyjaźni, taką, przy którymbym całkiem zapomniał o sobie.

Znam się tak mało na *Quietismie* przy przyjaźni równie jako i przy miłości — ludzie we wszystkich swoich przedsięwzięciach, podchlebny bardzo względ — Jest się troskliwym o przyjaciela, żąda się jego bytności,





tności, życzyś sobie otrzymać listy od niego — a dla czegoż. — albowiem to są tyleż ukontentowania, które się chce sobie uczynić — miłość własna, w nas samych ukrywa się i bierze na siebie tyle rozmaitych postaci, że wiele razy tego zdania iścieśmy, iakobyśmy kwoli innych iedynie pracowali, gdy przecie w ten sam czas iedynie dla siebie czyniemy wszystko —

Dobre serce iednego, omamia nas, rozum owego rozwesela nas, jednakże zawsze iest omamienie i rozweselenie, które się iedynie ściąga ku naszemu ukontentowaniu — nieinteresowność za tym przyjaźni, nie iest co innego iak brzydzenie się wszystkimi podłemi korzyściami, iak wstrzymać się od wszystkiego tego co iedynie zmysłnością iest i doczesnością — Czy kto iest bogaczem czy ubogim, czy iest w więzności lub nie, przyjaźń się o to bynajmniej nie troszcze —

O! iak pięknym iest widokiém, obchodzenie się dwóch przyjaciół. Widzę ia ich tego momentu zapominających o stanie, który pomiędzy nimi sprawić mogło dobre mienie, urodzenie i więzność — Xiążę staie się równym Szlachcicowi,



ten mieszczaninowi i td. — niemasz tu już dwóch  
których stan różni od siebie — są to dwaj przyja-  
ciele, którzy po jednejże ścieżce chodzą, dwaj  
przyjaciele, których się jednego mięsza zdruzim —  
w ten to sposób malarz doskonały potrafił dwie  
farby tak z sobą połączyć, że naybystrzeysze-  
mu oku, nie, iak tylko niepoięty cień ztego niezosta-  
ie do poznania — bogactwa, honory, urodzenia wy-  
sokie — wy zostaciecie jednym razem zaciemione,  
wy nikiecie przy przyjaźni — rozum tylko bierze  
ona na uwagę, nadewszystko zaś serce.

Zostawia ona głupiej próżności ten śmie-  
chu godny zwyczaj, pewne osoby podług ich stro-  
ju, tychże zaślugi podług ich urzędu i ich przymio-  
ty podług ich powierzchowności rozsądza.

Ztém wszystkim trzeba przyznać, że mimo  
takowych uwag należy pewną różnicę przyzwo-  
itości między ludźmi upatrywać, która niepozwa-  
la nam aż tak się zapomnieć, iakoby zarowno  
dla nas było Pana czyli sługi jego, byź przyja-  
ciołmi.

Trzeba nawet przyznać że nasze znajomości  
ile że się naszego stanu tyczą, pozwalają nam po-  
spoli.



spolicie takie tylko zabierać związki, które onemu są przyzwóite — i to też jest tym słusniejsza, że świat ten we wszystkich stanach, takie nam stawia osoby, które do prawdziwej przyjaźni zdolne są — byłaby rzecz śmieszna gdybyśmy z takimi ludźmi chcieli się wiązać; których pochodzenie i rod, całkiemby się różnił od naszego —

Przyjaźń zatym powinna upatrywać nieiakie podobieństwo, jest to jedna z tych własności przez którą przyjaźń przeniesienie odnosi nad miłość ślepą, ktorcy lekkomyślność oddaie się bez różnicy Xiężnicia i gospodyni, Pani iako i służący — nieżadam wprawdzie przez to utrzymywać; iakoby przy obieraniu przyjaciela, należało zaniedbać wcale pomysłowanie stanu, iednakże, trzeba umieć unikać połączenia takich farb z sobą które do ziednoczenia nie są zwykowne, tak, iak gdyby kto od Szlachcica obrocił się do chłopca.

Mamy osoby w mierniejszym stanie, z ktorymi zachowanie dobre, utrzymać możemy bez upodlenia siebie — Tém bardziey, że u tych, ktorzy przez umiętności pilność zyskać co obowiązani są, więcey się znajduie przymiotów, przez które  
niedo-



Niedostatek szlacheństwa nadgrodzony znajdujemy, i których zatym wcale sposobnie za przyjaciół naszych przybrać sobie możemy — Ci którzy przyjaźń mniemają być całkiem bez Interesu, niepoznają się na sobie — niemasz nikogo, któryby chciał sobie życzyć zostać przyjacielem drugiego, gdyby jegoż własnemu ukontentowaniu, nie stało się przeto zadosyć.

Atoli takowe interesowanie zgadza się z naszą istotą tak dalece że wszelka przyjaźń, która niema innego tylko takie obiectum, prawdziwie nieinteresowaną zwana być może.

Jeżeli reguła miłości ku nam samym, ta sama jest którą mamy okazać naszemu bliźniemu, i jeżeli onego, w sposób nam podobny wysoko szacować mamy, tedy wierzyć możemy, że natym groncie zasadzona przyjaźń, za prawdziwą uznania być ma — Tym czasem podobą nam się w naszym mniemaniu niekiedy okazać się Romansistami i przeto udać osobę miłosną miało przyjaciela.



## § 4.

## PRZTIAZN IEST CIERPLIWA.

Gdyby przyjaźń była ślepą, pragnęłaby żeby ludzie byli doskonałemi. Lecz wie ona, że wszyscy, mniej lub więcej rodzą się z słabościami i ułomnościami. — A gdzieżby doskonałych przyjaciół znaleźć można — Gdyby ludzic obeszli się tem wzajemnem uleganiem tedy Świat byłby nam winien do tychczas wystawić widowisko dwóch przyjaciół prawdziwych —

Pliniusz miał w sobie wady, miał je i Tacyt, wzajemna ich cierpliwość, utrzymywała ich znośnemi sobie — to jest pewna że ku utrzymaniu przyjaźni nieustanna przytomność umordować się musi. Albowiem iak Francuzkie nieśie przyśłowic --- *il n' est point de grand homme pour son valet de chambre* --- oddalenia się te, mają pewną ponętę przez którą przyjaźń zmocnioną i ożywioną bywa.

Mamy tę powieść o dwóch ludziach w Londynie którzy bywszy przez 40. lat takimi przyjaciółmi, że ani jednego dnia bez widzenia się z sobą

z sobą obeysć niemogli, nareście wzięli przed się zamieszkać razem w jednym domu. Ale niżeli to przedsięwzięcie dopełnili, uczynili tę roztropną uwagę, być może mówił jeden do drugiego, że się porożniemy, bo gdy każdy z nas, posiada skinienia zakwaszonego humoru, zaczym będziemy spoglądać na siebie w złą porę czasu, zamiast że ku odwiedzeniu siebie, bierzemy na siebie miłą wesołość. Uwaga ta była wzajemnie przyjeta, i na tym się zakończyło.

Podług pierwszego skinienia niechby nam się ludzie dziwnie wydawali, znali oni serce, wiedzieli, że każdemu z nas udzielona jest część z wesołości i smutku, powolności i niecierpliwości tak dalece, że gdy w rozmowie z drugimi i w kompaniach, tak nam ukochane własności rozszerzymy, wiele razy znowu sami w zgrzyzliwą melancholią wpadamy i natem czas to stajemy się niecierpliwymi i mrukliwymi, nasi służący muszą za zwyczaj stać się ofiarą naszej zgrzyzliwości — Zkąd ia ten wniosek czynię, że roztropność wyciąga po przyjaciółach, żeby nie zawsze się widzieć, albo przynajmniej żeby od siebie samych całkiem byli bezpieczni...

Ba

Tym





Tym czasem miłość, ku swemu utrzymaniu potrzebuie częstszego oddalenia się, bo gdy zawiśła pospolicie od mniej lub mocniej płynnego obiegu krwi, iako też od mniej lub więcej rospaloney Jmaginacyney władzy, zaczym też gaśnie łatwo przy ustawicznym wpatrywaniu się wten że sam zawsze obiekt. Moralna nauka która dla wniosku tey prawdy cale naturalnie daie się poznać, tyle nas naucza, żeśmy zgrontu nie tak bardzo warci kochania, iakożkolwiek iesteśmy kochanemi i innych także kochamy, ile że tyle trzeba nam użyć ostrożności, żebyśmy się w oczach drugich uczynili szacownemi. niemamy też prawa wyciągać miłości, ale tego tylko aby nas cierpiano.



### § 5.

#### *PRZYIAZN IEST WIERNA.*

**R**Ozumiem tu pod wierną przyiaźnią, taką, która przytomną iest ku wszystkim potrzebom, przy-  
iaźni,

iaźń, która, skoro przyjaciel łżony bywa, z zarli-  
wością opiera się i sprawę nie przytomnego na do-  
bro iego obraca, ow, co opieszały ieſt w ochro-  
nieniu ſwego przyjaciela, ſzkodliwe obmowy,  
przeciwko niemu wſtrzymać, iako i obraźliwe u-  
roienia o nim, niezaſługue żeby żył pod obroną  
przyjaźni, Przyjaciel ſatym kwoli przyjaciela ſwe-  
go powinien śmiałość okazać, każdemu nakazać  
milczenie ktoryby go łżył, lub też przynajmniey  
iemu zadane ciosy ſtarać się mądrze ułagodzić —  
Nieżądam żeby chwalono iego ſprawowanie się ie-  
żeli ieſt naganne, z tém wſzytkim trzeba nad iego  
nieſzczęściem ubolewać, iego zamyſły wymawiać  
i przeſzkodzić, żeby nie ſzydzono z iego błędu, ſto-  
wem trzeba tu w tym przypadku uczynić, czego-  
byśmy ſobie życzyli żeby i nam przy podobney u-  
czyniono okoliczności. Człowieczeńſtwo ſamo na-  
kazuje nam tę powinność, coż dopiero nierzecze  
przyjaźń? Jm więcey nieſzczęśliwych przypadkow  
widziemy ſzturmujących na naszego przyjaciela,  
tym więcey powinniśmy ſtawąć się przywiązane-  
mi do niego,

Z tém wſzytkim co Horacyuſz mówił za  
ſwoich czasow, to się prawdzi do dziś dnia. Sko-

ro beczka wypożniona będzie, uciekają wszyscy ztamtąd przyjaciele, najmniejsza przeciwność zamienia najmocniej zdawiającą się przyjaźń w lekceważenie, Setne lata ponawiają się bez ustanku ponieważ nasze pożądliwości zawsze też same są.

Wierność przyjaciela prawdziwego nieobawia się pokuszenia i owszem mówić można, że podług miary, jaką wyciągana bywa zaraz się wzmacnia, iednakże roztropna jest nieużywać iey na złe, Kochalibyśmy zaiste bardziej i stateczniej ludzi, gdybyśmy się umieli utrzymywać wprzystoynych granicach. Jedni pragną bardzo wiele, drudzy niedają dosyć, i przez to oddalają się zbyt często od przyjaźni, która zawsze unikać zwykła próżnych oświadczeń.

## § 6.

### *PRZYJAŹN IEST DOBROCZYNNĄ.*

**W**łasciwą przyczyna dla czego tak mało znajduje się przyjaciół być może ta, że przyjaźń prawdziwie dobroczytnna iest. Boiciny się chwycić

cnoty



cnoty takiej, która obowiązue do dania. Złoto otrzymało taką moc nad sercem człowieka, że w młodość natychmiast wpadaia kiedy się udzielić przyidzie, widać na tenczas zmienione twarzé, i uśmiechającą się minę zamienioną w twardą nie-żytość, wszystko zgoła obrocone w niesmak i w zgryzotę. Ale iakże mocno potępia przyiaźń te ludzkości nienawisne twarze zmienienia się, która zawsze iest dobroczynną i dogadzającą? Czyni się ona użyteczną, udzielającą, przewyższa sposobność, żeby tylko pocieszyć przyjaciela żądającego pomocy, i iezeli co kiedy odmowi, tedy niestawa sięto prędzey, aż pokiby niesprobowała wszystkiego i wtedy ieszcze załue się na swoją nieprzemówność. Ale poymujemy dobrze prawdziwy zamiar tej dobroczynności, którą przyznaiemy przyiaźni? bardzo wątpię — Albowiem niemasz żadney materyi, w ktoreyby łatwicy iak wtey pobłdzić można — Można cały swoy majątek rozdać ubogim, bez uczucia miłosierdzia, można się wyzuc ze wszystkiego, bez stania się dobroczynnym.

Wszelka samochwalna i głupia dobroczynność, nietworzy ni piękney duszy ni dobrego serca

ca — przypadki, potrzeby, i ich okoliczności stanowią jedynie wartość udzielenia się —

Jutro tyście talarow, mogą nie być dowodem dobroczynnego postępku, gdy przeciwnie dziś tyście liwrow całą zasługę kosztownego podarunku w sobie obceywią — nadewszystko, wychodzi na to, żeby dobrze upatrzeć porę samą i żeby ją nieopuścić — Toć jest wczym się właśnie przyjaźń w swoim zupełnym blasku wydać, bo gdy zdolną jest wyczytać z oczow i wszystkie skienia wymiarkować, za czym też potrafi i najmniejsze potrzeby zgadnąć — Jakże wiele razy nawet we śnie niewynalazła ona środków do zaspokojenia swoich kochankow? Serce przyjaciela, które się zna do swego obowiązku i czuć go zadowolowaniem, stać się mocniejszym w wynalazkach niż sam rozum — czyni rozważenia, trzyma wkupe wszystkie okoliczności, rozszerza się sama zatrudnia się, i gdy według pragnienia swego zadość uczynić niemoże, tedy tak mówiąc topnieć i mięsza się z łzami tej osoby, którą wynieść chciało. Dobroczynność o ktorej tu mowa, i która właściwie dać poznać przyjaźń, nie znajduje się w żadnym obłudniku — Jch rozum równie iako, i  
serca

serce ich tak są mocno ziednoczone z sobą, że ich dobrodziejstwa nieinaczej tylko kroplami udzielane bywają, i tak jeszcze są w ustawicznej boiaźni, żeby okazałość i niepomierność przeto mogła być zaspokoiona, umieją oni tracić, ale nieumieją dawać, a zatem są oni niezdatnymi, do przyjaźni.

Albowiem przyjaźń, która dziś niepamięta o tery przyśludze, którą okazała w czorą, która, gdy się trafi kogo sobie zobowiązać, nigdy niemówi, już dosyć, która sobie samey gwałt zadaie i szczerze się stara, stawić swoich, w wygodnym stanie, odrzuca nieufającego równie iako i marnotrawcę człowieka.

Dałby Bog, żeby tu można stworzyć serce prawdziwych przyjaciół — Rozum i zmysły wszystkie iednoczą się, żeby je zmiękczyć i rospalić — wszystkie ukontentowania duszy zbierają się wiedną, żeby się zawrzeć mogły w tym iedynym zaspokoieniu — Wspaniałość sama nawet, radaby się okazać Panem tego dobra i przywłaszczyć sobie prawo do szafowania nim — takim sposobem prawdziwi przyjaciele niemyslą o żadney dobroczynności, ktoraby niebyła całką i doskonałą, niesprzeciwiają



wiaią się też iey ni namiętności ni zmyśły — Serce czyni rozdział i różnicę a reszta wszystka milczy i słuca — miasto, że włudziach, na przyjaźń nieczułych pragnienie do czynienia dobrze, cofnione bywa, albo przynajmniej tą i ową przeszkodą ograniczone —

Jeżeli chce rozum to serce niechce, albo dajmy to ze serce będzie miało dobrą wolę, tedy sprzeciwi się mu iedna lub druga namiętność,



## § 7.

### PRZTIAZN IEST ROSTROPNA.

**R** Ostroprość o ktorey przedsięwzięłem tu mówić zasądza się nayprzod natém aby dobroczynności przyjaciół swoich używać ostrożnie, powtore, ich tajemnice nienaruszenie zachować, potrzebie żeby się nigdy nieukarzać — Daley, muszą tu owe ciężkie dusze stanąć, które pod tym pretextem ( żeby otrzymane zamyśły ich przyjaciół w ich prawdziwym świetle widziane być mogły ) chcą prze-



przekonać siebie iakoby mieli prawo wszystkiego  
się domagać po swoim przyjacielu---

Trzeba przy wydatkach innych, być łakom-  
szym niż przy swoich własnych, i przekonać się o  
tym że dobroczynność od rozrzutności jedynie  
przez to się różni, że tamta zakłada sobie pewne  
granice — Prawda że nierostropność podobnie ty-  
le co i same łokomstwo przyczynia się doniedo-  
statku przyjaciół, bo ci ostatni, radziby wszystko  
odmówić, a pierwsi zawsze domagać się — Co się  
tyczy zamilczenia potrzebnego w przyjaźni, trzeba  
je zachować tém bardziey, że nam sama skrom-  
ność wtyśiącznych okolicznościach milczenie naka-  
zuje. Znajdują się osoby które żadney inney  
nieposiadają tajemnicy iak tą tylko, którą im po-  
wierzona będzie od drugich — Atoli nayważniejszą  
tajemnicą na tem zależy, żeby swoich przyjaciół nie  
zatrudniać powieściami ladaiakiem — Człowiek  
rozumny ochrania ich przeto że niemają inszego po-  
żytku dla nas iak ten tylko że nas wprawiają wza-  
mieszanie, gdy przeciwnie plotkarz wszystko wy-  
kłada nam przed oczy, co o nas sądzą i mówią  
drudzy — naypierwsze prawa polityki przeciwia się  
takiemu postępowaniu — i iako te prawa nieroz-  
dzielne:



dzielne są od przyjaźni, tak też przykazują nam oddalić od siebie takich udawaczów i wzgardzić nimi — Prawdziwa przyjaźń żąda jedynie w takich okolicznościach uwiadomienia kiedy te prawdziwie będą ważne,

Odkrycie i wynurzenie które jeden przyjaciel winien jest drugiemu, powinny zawsze zgadzać się z prawdą i to zgadzanie się dla tych tylko jest ciężkie, którzy przywykli mówić wiele — Kiedy się kocha milczenie tedy się posiada umiejętność niebyć docieczonym trzeba koniecznie umieć zamilczeć chcąc szanować przyjaźń — Tajemnica, która trzema przyjaciółom już jest wiadoma, poczyną już być połową tylko tajemnicy — prawdziwi przyjaciele umierają ztém co im powierzono, i rozładowani są, raczy utracić życie niż taką tajemnicę wydać choć skinieniem tylko,

Dusze dwóch przyjaciół składają tylko jedną, a bez wszelkiej wątpliwości Dusza niepowinna sama siebie zdradzać ani też wszystkie swoje myśli otwierać — Serce mądrego podobne jest do studni w której, co wniey ukrywamy, zagrzebione zostaje — Wiele atoli ludzi podobni są do wód wy-  
try-

tryskujących które ze wszystkich stron, to co do nich spłynię, znowu wyrzucają — Pozostaie nam jeszcze mówić o roztropności, która nas wstrzymywać ma od uskarżania się, i która wnieiaki sposób różnicę kładzie między przyaznią i miłością — Miłość przy każdej choć uroiooney obrazie, zdobywa się iak nuytężey na słowa żelżywe i zarzuty, gdy przeciwnie przyiazń naysprawiedliwsze ciężkości swoje, ani iednym naymnieyszym słowem nie szuka usprawiedliwić — Jest to synogarlica, która w samotności tylko wzdychać zwykła; i iedynie przed drzewami i skałami na swoje się uskarża boleści —



### § 8.

#### *PRZTIAZN IEST BEZ PODET- RZENIA.*

**P** Odeyrzenie po wszystkie czasy było naywiększym nieprzyjacielem przyiazni, i dla tego niemo-gły one nigdy związać się z sobą — Ah! i iakoż-



by cnota, ta która zawsze jest gotową wymówić, usprawiedliwić, niewinnym ogłosić, miała utrzymać tajemne niezaufanie — Trzeba ku swemu przyjacielowi być bez zatrzymania czego dla siebie, i onego do opuszczenia nas, do zdradzenia nas, do lekceważenia nas całkiem za niesposobnego uznać — Odrzucam tu od pewnego starca zostawioną regułę — Życie zprzyacielem iak z Człowiekiem który waszym może stać się nieprzyacielem — Takie prawa odbierają wszelkie zaufanie, co postaremu jest naygłówniejsza wskazdey przyjaźni — życzylbym także niemniej żeby porzucić owe tak często powtarzane proźby ..... Kochaycie mnie tak bardzo, iako i was kocham, bądźcie o moim przywiązaniu przeświadczeni — bez wątpienia ten sposob mowienia jest nadzbyteczny — na iakiż koniec miałbym żądać dobra iakiego, które już mi się należy? Dlaczegoż, miałoby się zabiegać o uprzejmość, którą się już posiada? To bowiem znaczyłoby tyle, iak gdyby się na tém stało, że to wszystko możnaby podać utracie —

Jest zbyt nadto przyjaciół, którzy nieufają sobie, którzy co moment obawiają się aby niebyli wystawieni końcowi ich ziednoczenia i którzy  
każdego obce-

obe  
lec  
rzy  
nie  
sko  
ści,  
by  
na  
bie  
też  
me  
dzie  
zna  
nich  
ocz

N  
wa



obcego pokazującego się, poczytują zarywała, —  
 lecz takowe osoby sprawują się jako miłośnicy kto-  
 rzy całe życie swoje na nieuspokoieniu siebie row-  
 nie iako i drugich trawią — Przyjaźń która wszy-  
 stko na dobrą stronę tłumaczy, ma wiele przykro-  
 ści, wystawie sobie złe ile można, nie dlatego iako-  
 by była ślepą, ale że sama do żadnego fałszu zdol-  
 ną nie jest — prawdziwy przyjaciel, iako nie wso-  
 bie nieupatruje tylko rzetelność i szczerłość, tak  
 też w ulubionych samych od siebie osobach też sa-  
 me najprzód wystawia sobie cnoty — boi się bar-  
 dziej niż śmierci w szacowanych od siebie osobach  
 znaleźć jakie prawdziwe przywary i niedaie się o-  
 nich przekonać iak tylko przez swoje własne  
 oczy.

## § 9.

### *PRZTIAZN IEST SPOKOTNA.*

**N**Amiętności nasze znaydują się w nieustannej  
 walce jedne na przeciw drugim, i są w pomieszaniu  
 Cnoty



Cnoty są w pomiarkowaniu, bo też ie pomiarkowanie tworzy. Toż samo dziecie się z przyiaźnią korey ogień i zwolnienie zostało zawsze w szrodwadze Nie okrutne odmiany miłości, która podobnie do gory wybuchającej ogień dziś pełney płomienia a iutro wygaśney, wnet niecierpliwszą — wnet się cofa wnet znowu wschodzi, stawia ona serce nasze i rozum w lekkomyślność, a tylko u romansow i Poetow, zdaje się ieszcze być przyiemną i zwodzącą — Poetowie są malarze ktorzy namiętności podług swego upodobania piękrzą, ale nietrzeba w nich pokładać ufności — Jnaczej wcale ma się z przyiaźnią która z siebie jest spokojna i przyjaciela u- spokoiła.

Filoktet nieprzestaie przez cały dzień przy-  
twiężwać się do swojej myśli, raz tylko w tydzień  
używa on ukontentowania z widzenia swojego  
celu wszystka reszta czasu schodzi mu z bo-  
żaźnią podcyrzeniem, upragnieniem, same sny  
iego, trapią go i wyniszczają. nayprzyiemniejsze to-  
warzystwa nie przynoszą mu smaku, omdlewa on  
przy naywiększych ochotach, pragnie bez  
przesłannia ową swoiemi myślami wyszukaną oso-  
bę widzieć, lecz gdy to wnet nastąpi, jużci sobie  
z nią

z nią przykry — Filoktetes jest najszczęśliwszy z ludzi na świecie bo kocha jako miłośnik byłby także szczęśliwy gdyby kochał jako przyjaciela. — Nie tak nieprzyjaciół człowiekowi i nie go bardziej niezdobi, jak kiedy jest Panem serca swego — kiedy niedozwala mu żadney wolności, jak tylko iść za cnotą — i kiedy ie do takich tylko rzeczy obraca, które wewnętrzny sprawują pokoy albo przynajmniej nie są zdolne naruszyć go — po tych ci to znakach poznać się przyjaźń, która gdy się zawsze zpowolną miną stawia, tém samém zapowiada nam używanie iey właściwego spoczynku —

Niewidzieć ją bynajmniej wpadającą w zapalczywość, nieśtychać ją wyrzucającą obraźliwe i obelżywe słowa — wyrazy nieszczęścia, desperacyi, gniewu, okrutnych, i niemiłosiernych zdraycow, wyrazy te tak zwyczajne miłości, nieznałome są wcale przyjaźni — nawet przy największej przyczynie zgryźliwości, umie ona się uspokoić, i kontentnie się tém, że zapomina o swoich zdraycach i że ich sobie więcej nieprzypomni —

O Jakże niespokoyne jest życie zalotni-

56  
ka — przeciwnie, iak łagodna, cichość nie panuje  
w sercu przyjaciela —

Tu jest zawsze wypogodzone Niebo, które  
przez swoje uprzejme wpływanie, kontentuje —  
Tam jest grad, błyskawica i piorun który trwoży  
i do rozpacz przywodzi — Tu jest rzeka która  
płynie rokosznie bez ustanku i bez mruku — Tam  
jest burzliwe morze, które się pieni, chuczy coraz  
powstaie w bałwany i ze wszystkich stron daie się  
fyszeć — miłość nawet niemoże być tak spokoj-  
ną, iak przyjaźń; ponieważ miłość po-  
większey części kluci się z sumnieniem, sprawia  
zatem utrapienie, znudzenia i bojaźni — Trzy rze-  
czy znajdujące się w człowieku których zgadzanie  
się koniecznie potrzebne jest dla utrzymania poko-  
ju w duszy naszej, rozum, sumnienie i serce, te  
trzy rzeczy które w miłośniku ustawicznie się so-  
bie sprzeciwiają, w przyjaciółach są wzupelney zgo-  
dzie — I toć jest właściwą przyczyną — Czem mi-  
łość tak często zamienia się w przyjaźń, zaś przy-  
jaźń bardzo rzadko w miłość, bo gdy wzruszenie  
gwałtowney żywoci umysłu, nie może trwać dłu-  
go; zaczym też przechodzi się łatwiej z burzy do  
cicho-

cicho-  
cza n

J Ak  
człow  
warzy  
dzie  
mają  
niego  
bliźni  
niewo  
dzie f  
iażn,  
ścią n  
tu roz  
każ za  
podob  
ona r



31  
ścisłości, niż zciełości do burzy — jedno nas zaka-  
cza nagle a drugie powstaje krok za krokiem;



## § 10.

### PRZTIAZN IEST RZETELNĄ.

Jako każdy kłamca, prawdziwie nierzetelnym jest człowiekiem, tak przyjaźń iako nierozdzielna towarzyszka rzetelności bez wątpienia musi nienawidzieć wszystkie kłamstwa, są ludzie, którzy mnie-niają że w takich tylko przypadkach mówić się niegodzi kłamstwa — kiedy będzie z uszkodzeniem bliźniego — Ale pytam się, jestże prawda naszą niewolnicą? — i czy to jest wnaszey mocy, obcho-dzić się nią podług naszego uroienia? — Przy-jaźń, zachowuje sobie zawsze to prawo z rzetelno-ścią mówić i obchodzić się — jednakże, niema się tu rozumieć, żeby przyjaciela swego który się obłąkał, zawładydać chciała — szuka ona i owszem przy-podobać się pierwej, niż poczenie srofować — jest ona rozważna aby wszystką politykę zachowała.



Co wowie? — nienagania ona nigdy, czyni przekładania, daie swoją radę z roztropnością — i w łagodny sposób przypomina powinność, od ktorey się kto oddali — daymy to o dwóch przyjaciółach, z których ieden popełnił błąd — i jak że się w tém sprawie przyjaźń? oto pisze słowa, które nierozjątrząją, ale przekonywają, które nie wzbudzają nienawiści, ale żal — Gdyby ludzie niekochali się w inszym zamiśle tylko żeby sobie podchlebiali, możnaby spoglądać na Dwory iak na tyleż świętyń przyjaźni, y na dworskich ludzi iako na tyleż przyjaciół. — Ależ przyjaźń nigdy się nie oświadcza pod temi kolorami podchlebiwa — iako niewstanna gospodyni szczerości, niezna się ona na tej niebezpieczney sztuce, żeby to nazwać miała mądrością, co nie jest, tylko głupstwem, idzie ona za wystawionym sobie celem prawdy, a nie podług biegu słońca, podobnie słońeczniaka — Przeciwnie miłość, zmyśla się i zdradza drugich tym chętniey że i siebie samę zdradza zbyt często — toć jest nie-szczęśliwość namiętności — zaślepiają się one, mieszają się i choć też czasem wezmą co na rozwałę tedy to nigdy się nie dzieie szczerze — we dwóch słowach chcąc opisać miłość, można ją porównać do

do zuchwałego człowieka — który natychmiast sam się mędnie, niebędąc wprowadzonym od nikogo, który ku jakiej się osobie nakłania, sam niewiedząc dla czego, i ani iey rodu ani ważności swego postępku niepoznaie — lecz przyjaźń, która się od tego różni, uwiadomia nas o swoim postępku i czułości — wiemy że powstaie przez swoy szacunek, że sama się poleca przez prerogatywę cnoty, i że czy to pisze czy to mówi, w sercu swoim zachowuje treść swych listow i swoich mow.

## § II.

### *PRZYJAŹŃ IEST TOWARZYSTWA.*

**U**dzielenie myśli i czułości, są właściwie nayszybszym ukontentowaniem którego używają przyjaciele — oświadczenia usług, wktórych przyjaźń iest rozrzućna, nie są zawsze tego gatunku żeby się dały powtarzać —

W przywiązaniach Angielezykow okazuje się zawsze pewna oziębłość serca, która mi się niepodobą



doba — Ponieważ dusza myśli nienastannie, a dwaj przyjaciele jedną tylko składają, powinni się zatym bez wątpienia usprawiedliwić z swych myśli — mogą każdego momentu mówić, alez podobno przez całe życie moje, mogą nie mieć potrzeby oświadczenia usługi — z kąd daley wnoszę, że przyjaźń która mówi, może mi być bardzo pożyteczną, przeciwnie taka, która ni słowa rzecze, częstokroć do niczego mi nie pomoże — Stawmy się myślą aby raz w Londynie lub w Amszterdamie, przypatrzmy się tam dwom osobom które przez cały dzień zatrudniają się kurzeniem tytoniu i piciem herbaty i w taki sposób całe życie swoje spędzają —

Mnie się здаје, do pdawania takiej osoby niepotrzeba żadney przyjaźni, i owszem że w takim razie trzeba ją uważać za sąsiedzką czynność, ile że dwóch wcale sobie nieznaomych ludzi równego ukontentowania razem używać mogą — Trzeba umieć wpoić w serce ukochaney osoby, swoją własną pociechę lub też smutek, przywieść ją do zaufania myślom naszym, odpowiedzieć jej i pytać ją — bez tego, nastąpiłaby zgryzota i obrzydliwość, smutny chumor opanowałby duszę naszą i życie nasze stałoby się nam niezno-

śne



śne — Podobno rzeczymy że przyjaźń która się za-  
 dzi na wiele słow, nie jest tak gruntowną iak ta  
 która milczy, pozwalał na to — iednakże, mamże  
 nieinaczej stać się użytecznym memu przyjacie-  
 lowi, tylko przy wielkich okolicznościach,  
 mam że dla kosztowania owoców przyjaźni  
 upatrywać przypadki, które się podobno nie-  
 nadarzą nigdy? — w tym przypadku, właśnie  
 bym był tak szczęśliwy, iak gdybym kochał umar-  
 łego, albo gdybym miało takiego człowieka, który  
 do mnie i słowa niewyrzeczę, przysiadł się dzień  
 cały do wyrzniętej statuy — niech więc przyjaźń  
 będzie rozmowna — rozmowa czyni ją przyie-  
 mną, ona to sprawnie, że dodaie rady lub ie wstrzy-  
 muie, że ułagodza boleści lub ocuca radość, że  
 się cieszy lub też płacze, że wzdycha lub też śpie-  
 wa, że żartuje lub też informuje, że straszy, sprze-  
 ciwia się lub też przyśtafa — Gdyby można oka-  
 zać, wszystkie fatygi, rady, czynności, prawa i zwy-  
 czaje, których przyczyną była rozmowa przyjaciół,  
 zostalibyśmy zaiste przekonani że iej naypię-  
 kniejszym przymiotem, było towarzyskie zacho-  
 wanie.

Ale na nieszczęście zamieniamy my nasze na-  
 migętno.



miętności i nasz gust za każdym razem za cnoty, i  
 zatym śmiemy okryślać przyjaźń podług naszych  
 skłonności, ztąd Francuzi sądzą ją żywą a Angiel-  
 czykowie spokojną — Ci tu mniemają że ich złą-  
 czenie się pospolicie nic innego nie jest tylko iakas  
 melancholiczna harmonia, a tanci niepomną nato  
 że ich związek jest iedyną chucią do uciechy —  
 Przyjaźń, iako nieprzyjaciółka wszelkiej szczegó-  
 łności umie w sam czas śmiać się lub zasmucić, nie-  
 wiezna ją iey za tem te osoby, które ją podług te-  
 go wyobrażenia nieuważają — Smutna i złośli-  
 wa przyjaźń, są rzeczy, które się z sobą niezgadzają  
 — ale towarzyska przyjaźń, jest to przyglńnienie  
 takie które dwa serca spaja z sobą i która ie tak  
 mówiąc; w taki sposób wiedno śpaja, że iedna  
 tylko myśl i taż sama wola w nich powstaie —  
 Przyjaźń tak wielkie ma ukontentowaanie uczynie-  
 nia się towarzyską, że nawet pisze, gdy już sły-  
 szaną być niemoże — Ach! iakież wyrazy pisma  
 tego na każdej karcie, w każdej linii, w każdym  
 słowie, wylewa się ona całkiem i z rzetelnością  
 serca taką, która tyście razy więcej znaczy niż wszy-  
 skie wyrazy ktorych używa.

Czemuż nie mogę tu przeniknąć do tej świę-  
 tyni

tyni, w ktorej przyjaźń mowi, przekłada i rozwikła się, słyszałbym tam samą szczerość mowiącą, i starałbym się utrzymywać to, że towarzyskie zachowanie się, niema bardziey od uprzejmości swojej przeciętych uczniow, iak tylko prawdziwych przyjaciół — oni to są, cą się na pośłowa rozumieją, co sobie naywiększe tajemnice powierzają, którzy nad błędami swej oyczyzny ubolewają, którzy się z przesądow śmieją, i nakoniec, którzy używają tego szczęśliwego ukontentowania, że bez sprzeczki i bojaźni naymnieyszey o nicjakim szczęściu mogą z sobą mówić — oni to są, którzy w tajemności z śmiechu godney czci ziemię odnoszą, którą tylu głupim iawnie okazać przychodzi, którzy szacunek pisma rozsądza i w samem łonie, nieograniczonego panowania małą i skrytą Rzeczpospolitą składają, która potępią, wyroki dać i poprawy czyni —

Po podobnych znakach niezna się miłość, zawsze ona iaką przeciwną przyjaźni, sama siebie, obrzydliwością się stać, omdlewa i wzdycha między nayprzyjemniejszymi towarzyszami, nienawidza się ona inaczej tylko zroztargnionemi myślami i dopiero co bierze na się pozor miłości, kłóci

nią

nią znówu nie jest, albowiem gwałtowne namię-  
tności przyciskaia Ducha i rozum, niemyśli miłość  
i nierozkłada sobie kiedy jest w swojej mocy  
prawdziwej.



## § 12.

### *PRZYIAZN IEST PRZYIACIELSKA.*

**W**Szyfiko to bardzo dalekie jest od przyia-  
źni, co trąci wyniosłością i co ludzi poddaie wła-  
snemu zdaniu i hardosci — Przyjaźń niezna mru-  
kliwego oświadczenia — niezna ona bynajmniej  
swych u miłośników tak zwyczajnych zarzutów,  
słyszeć dwóch przyjaciół mówiących, uważać ich  
sprawiających się; jest to tak wiele co widzieć przy-  
jaźń swoją władzę wykonywającą, a politykę swoje  
powinności — Jednakże niewystawiamy sobie w  
tej przyjaźni, żadnych wymyślonych podchlebstw  
i wyrazów nudzących — Duch męski zostawia te  
dziecinności małym Panom czyli wynalazcom  
Romansow, którzy żeby iakiey lekkomyślnicy i u-  
śmiecha-





śmiechający się Pani okazali cześć swoją, z nieważną to słowo *blaganie* i Jmiona słońca i zorzy ranney marnotrawią. Zwierzchnia paść przyjaźni ma się wcale inaczej, okazanie się ona z większą powagą lubo zawsze z jedną niewinną miną — le, dwo można wierzyć, iak wielka jest liczba tych osob, które z niedostatku przyjaźni ni jednego przyjaciela zyskać niemogą. Boi się każdy zazwyczaj mieć co do czynienia z człowiekiem nie politykiem i kłotliwym, który, mimo zawierzonego mu najlepszego serca, zawsze zostawia nas w tey niepewności, czyli mu nasza zabawa miła jest lub nie — nie tak nie oddala od nas inszych ludzi, iak zgryźliwą posturą, — chcąc się podobać nie trzeba kwaśno wyglądać, chcemy inszych serca pozyskać, więc trzeba to czynić z łagodnością. Jeżeli utrzymywanie przyjaźni niebądź zjednoczone z polityką i przyjaźniem, tedy stanie się obrzydliwą i nieprzyjemną — Jakiey władzy niema przyjaźni nad sercami ludzkiemi! porusza je tak, że same niewiedzą o tem, bo wcale nowego sposobu myślenia, odwraca je ale bez musu i w sposób kształny od tey drogi, którą iść przedsięwzięli niebiorąc na siebie ani pozoru gwałtu, obowiązują



je wszystkich ludzi aby byli iey myśli i zdania — sama mina ukontentowania na twarzy naszej ro-  
postarta, uspokoiła i rozweseliła, tak dalece, że Xiążę-  
ta wielce raz uspokoiła lud swoję samą men-  
nicą opłacając ich utrapienia, które znoszą — Przy-  
jacielswo tworzy co jest najisłotniejszego w przy-  
jaźni, tak właściwie, że przyjaźni i obyczajne  
narody naturalny pochoy mają do związku — gdy  
przeciwnie dzikie i gniewliwe nie są zdolne do za-  
dnej mocney skłonności. Gdy kochają, tedy się  
to dzieje z szalaństwa i w tym względzie bardziey  
są sposobni być miłośnikami niż przyjaciółmi.



### § 13.

#### *PRZYIAZN IEST DELIKATNA.*



Wszyscy owi przyjaciele których nam zachwa-  
la starożytność, mieli uprzejme serce, i podług to-  
go iak wyciągały okolicności, ich żarty lub ich  
żay, były tłumaczami iego — Jak wielkie iest moje  
ukontentowanie, z moimi myślami błagać się po-  
owych od Wirgila opisanych lasach, w których on  
wysta-

wystawia Nizusa wżach się zatapiającego — Junaginacya moja, idzie za śladem tego przyziaciela — nieżycę zaście żeby wszyscy stali się przyziaciółmi Heraklita, bo na ten czas wyłowy łez, z nawałnym deszczem ubiegałyby się z sobą — wszakże żądam aby przyziaciela smucił się z nieszczęścia przyziaciela, żeby się żalił z niego nieprzytomności, i przy jego śmierci wkroś przeniknionym smutkiem okazał się.

Jako świat ten jest ni ludzko myślący, jestem postaremu pewny, żeby mnie potępił, widziawszy mnie bez łez przy pogrzebie mego przyziaciela — każdyby sobie pomyślił, kochałże on go tak rzetelnie, iak wierżono. Czy jego nieokazują to, mowiż o tem serce jego? Przyziadź, nawet ku swoim wybranym nieszczęciła się tą samochwalną wspaniałomyślnością, która lży odrzuca i sądzi ie niegodnemi człowieka — Coż za spokoynosc niejest, być taką osobą, która dobrą jest sąsiadką, dobrym mieszczaninem, dobrą przyziaciółką — która oplakuie nieszczęśliwe przypadki swych oycow i swej oyczyzny — człowieczeństwo wyciąga tego, przyziadź dopełnia tego — oddalcie się



się dusze skaliſte i nie serca lecz twarde głązy, które chcecie nam zachwalić mniemane bohaterſtwo. — Zarzucam ia takich bochatyrow, którzy ſię zapieraiają natury — kiedy tego wyciągaiają żeby poſiępować ſobie po ludzku, tedy trzeba ſię okazać po ludzku — Ci którzy nie lubia uprzejmoſci, mogą obracać ſkłonnoſć ſwoia do obrazu wyrzniętego z kamienia — ſmiać ſię z temi którzy ſię ſmicia, płakać z płaczącemi, toć jeſt właſnoſcia duszy piękney — i ci co ſię temu ſprzeciwiaiają, ſą to dziwni albo raczej nieznaiaćemi ſię na naturze ludzkiej; a przecie żyćieſny w takim wieku, w którym ſię wſtydza ludzkoſci, i honor ſobie z tego czynia, że biorą ſię do nieczułoſci, która przodkownaſzych okryłaby wſtydem. — kiedyż naſtała znowu te ſzczęſliwe czasy, w których Duch ow wielki, serca więcey za twardzać niebędzie, i w których znaleźć będzie można tych wſpaniałomyſlnych a oraz prawdziwych przyiacioli?



PRZT.





## § 14.

## PRZTIAZN IEST STATECZNA.

O To to jest przez co, nad miłością tak roznącą się od siebie tryumfoie przyjaźń, ile że zawsze została też samą — Tak iako wyciąga trwałego gruntu, iako to piękności, bogactwa, wysokości, tak też trzyma się zawsze bez przyłgnięcia do nich i bez niespokojności — niczego ona nie żąda iak serca — ten to jest punkt w którym ona osiada mocno i gdzie iako nieograniczona Pani rządzi — widzianoż dwóch przyjaciół prawdziwych żeby się kiedy stali sobie nieprzyjaciółmi? Ale daymy tożę się to stało, tedy postaremu tak niezwyczajne zjawienie, nie jest jeszcze iakim dowodem przeciwko przyjaźni. Ale to uwiadomia nas tylko — cale w przyrodzony sposób, że się znajdują ludzie, którzy cnotę tę równie opuszczają iako też mądrość, sprawiedliwość i podziwłość, że znaleźć podobnie dziwnych ludzi, którzy sobie przykują z tym, co życiu naszemu sprawnie nayprzeciwniejsze i nayśrodsze ukontentowanie — uczyniłoby się naywiększą przyjaźni krzywdę, gdyby o niej umiemanio, że dla ubóstwa, nieszczęścia, lub choroby zdolną

zdolną jest nakłonić się do oziębłości — Ach! gdzie kto zicy kochankow w smutku, tedy spieszy ona mu na pomoc, obłapia go, cieszy go — Jm więcej znajduie w nim potrzeb, tem więcej pomnaża się względem nich — same przeciwności rozpalają jej gorliwość — Jeżeli trzeba nawiedzić więźnia, podjąć podróż, wydać się na niebezpieczeństwo, tedy zawsze ona jest przytomną i zostać nieodmienną — Po 50. po 60. lat życia, widać ją tak gorącą iak gdyby się dopiero urodziła — malarze potrafili icy oddać sprawiedliwość, nie dali oni icy nigdy skrzydeł iako szczególności i miłości, przeto że jest stałą — Jm bardziej się ona udziela, tem więcej dziwić się trzeba icy słabości.



### § 15.

#### PRZYIAZN, IEST SKUTECZNA,

**N**ie jest zdolnego zmniejszyć przyjaźni — ogień to jest, który się samém wspomnieniem kochanej osoby nawet w icy niebytności utrzymuje, ogień, który noc i dzień trwa bez strawiania siebie



bie — przyjaźń zawsze jest jednakową pierwsze-  
mu momentowi iey ocucenia się — czuie się ona  
tak skuteczną iak gdyby dopiero się co urodziła —  
gdy niemoże mówić, to pisze, a jeżeli nie pisze, to  
myśli, — wystawia sobie wiele razy wyobrażenia  
szczęścia i wyniesienia, kwoli dobra swych ulu-  
bionych; kwoli obdarzenia ich swoimi uprzejme-  
mi chęciami, kwoli oderwania ich od okropnych  
okoliczności, w których by się podobno znajdó-  
wać mogli — Życzyłaby sobie żeby wszystkie skar-  
by ziemi w iey ręku były, iako i wszystkie koro-  
ny w iey władzy, aby ie rozdać mogła po między  
swe ulubione — z iaką gorliwością spieszy się  
na pomoc swemu przyjacielowi?

Dać nam ona nateri czas skrzydła, rozbiła  
nas nad powietrza nieprzyjemności, ukrywa przed  
nami niebezpieczeństwa i przepaści, dla dania nam  
doświadczyć niewypowiedzianego ukontentowania  
z zabawienia się z przyacielem, czyliż już wszy-  
tko rzekłem o skuteczności przyjaźni? bynaj-  
mniej, ożywia ona samych umarłych, oplakuie ich;  
woła ich aby się wrocili, wspomina o nich bez u-  
stanku:



Jak wiele razy, widziano wyrażone  
 iey usta na popiele grobowca, od żalości omdle-  
 wające i przez swoje wzdychania i narzekania usi-  
 łąjące ożywić martwe przyjaciela swego popioły? oto  
 tu iest opisanie, ktore iakożkolwiek iest baieczne,  
 skuteczność jednak przyjaźni iak naynaturalniey wy-  
 raża — Niechay mi wolno będzie w dziele tym kto-  
 re iest, iak samą prawdę tylko zawiera, ten w mięsząc  
 wynalazek. — Nerys i Linus dway młodzi kawaliro-  
 wie, z ktorych tak ieden iako i drugi przez swoją  
 rodowitość i mądrość ulubionemi byli, zabrali  
 prawie od kolebki z sobą poufałą przyjaźń.  
 Ich nauczyciele znaleźli w nich równie się uczą-  
 cych i sposobnych uczniow, i ich krewni spoko-  
 yność przechodzącą wszystkie o tem wyrazy — Je-  
 żeli upłynął dzień ieden, ktorego niewolno im  
 było widzieć się z sobą, tedy serce ich widziało  
 siebie zanurzonem w naywiększey troskliwości —  
 Samotne, pagorki i przyjemne gajki, były miejscami  
 ich częstego schodzenia się, a oraz teatrami ich nie-  
 winnych i pożytecznych rozmow — Tu też stało się  
 że przedsięwzięli podjąć podróż pewną, wodą, co  
 i wkrótce nastąpiło, puścili się; — ale co za nie-  
 szczęście — Zdradliwy Element, igraszka nieustan-



na byrzy, iednym razem pianą zarzucony, pocznieszumić, niebo grzmi, wały powstają iedne na drugie, łódź poczyną się kołysać i wreście rozbiia się na sto sztuk i więcej — narzekają wszyscy i toną, wyiawszy tych dwóch młodych, którzy chciwą ręką uchwycili iedną deskę słabą, próżno usiłują użyć ją — Deska, która bardzo małą była, niemożła tylko iednego z nich ratować — stało się zatym że tu to właśnie dała się widzieć między Linusem i Nerysem wspaniata walka przyjaźni — Serca ich walczyły o chwałę, pragnąc ieden dla drugiego między wałami zostać pogrzebionym — Jeden dosyć się już nurzył, drugi chciał, aby ow przy życiu, został ile że był iedynakiem synem. Jeden mówił, umieram ukontentowany, że mogę Cię w tej strasliwej toni zachować — Daremno, odpowiadał drugi, jeżeli mnie morze niepoiknie, tedy to będzie moim utrapieniem.

Tym czasem błyskawice się powiększają, burza się podwaja, wody się podnoszą i spadają; aby obydwom grob wykuły — Nic iak tylko pamiętać Linusa i Nerysa pozostaie jeszcze w umysłach, niektórych, którzy przy brzegu morza szacowne myśli złożyli. — Przyjaźń, która i sama

Da

podała

podawa, chciała ich uczynić nieśmiertelnemi, poświę-  
ciwszy ku ich pamiętce następujące wiersze;

*Scribere cum mortem hanc vellent in littore vates*

*Principium multis versibus illud erat:*

*Hæc tegit unda duos; amor, unum scribite dixit,*

*Non possunt, quos sic iunximus, esse duo.*

Ten wynalazek dowcipny daie nam teni  
dowod, że spiące przyiaźni w pewny sposób, tylko  
przez połowę są przyiaźniami, i że trzeba chwy-  
tać się okoliczności, chcąc kogo skutecznie zobowiązać — Niemowcie mi nic o takich ludziach, któ-  
ry niewidziawszy się przez 20. lat, tak oziębło się  
z przyjacielem widzą; iak gdyby go wczoray wi-  
dzieli. — podoba mi się czytać w oczach uprzymo-  
ści, ktoremi dusza przeniknioną i poruszoną bywa;  
wszystko się błyszczy i pali na twarzy iako i w ser-  
cu wiernego iakiego przyjaciela, ktory po długim  
swoim niebyciu znowu się znajdzie u swego ulu-  
bionego.



PRZT.

## § 16.

PRZYIAZN IEST PRZYMILALĄ-  
CASIE.

**Z**łataię przypadkiem przyjaciela mego, proszę go, aby mnie odprowadził, i natychmiast iest przy boku moim, nieopuszcza mnie, zapomina o swoich własnych sprawach i zatrudnia się iedynie, moim zobopólnym ukontentownniem — nieodeydzie w przod, poki się samemu mi będzie podobalo — Ale niezażyłem że na złe iego przypodobania — Co za myśl! co za podeyrzenie nic nie iest zdolnieyszego, mego przyjaciela bardziey utrapić —

Przychodzę do iego nauk izdebki, czyta, i przez swoje czytanie wpadł w głębokie myśli — postrzega mnie, porzuca Xiążki, myśli rozproszone giną — zatrudnia się tym iedynie ukontentowaniem, że mi może służyć, mogeż wątpić o tem? oświadczenie iego i iego spokojna mina powiedziały mi wszystko — Przyiaźń bierze na się rozmaite postacie, wchodzi ona we wszystkie umysły, doświadczają skłonności drugih, i puszcza się za nimi.

Rowna

Rowna się ona delikatney winney macicy, która wspina się na młodociane drzewko i zniżej razem wzrasta — Postępek dwóch przyjaciół, ich pochop, ton ich głosu, mogą się nazwać jedną harmonią szczęśliwą, lub dobrze trafiony Abrys wszystkich części tej budowli świata, który się iedynie za pomocą związków utrzymuje.



### § 17.

#### PRZYIAZN IEST SZANUJĄCĄ.

**D**Osyć będzie stopnie przyiaźni doświadczyć, aby poznać iey ostrożności poszanowanie — Daleka ona iest od miłości, która się spuszcza na przypadki i iednym razem poddaie się nawałnościom swych poruszeń. — układa ona swoy chod z osobliwszą mądrością, i bez obawiania się opieszałości, doświadcza i miarkuje się, jeżeli się znajdzie uspokojoną, tedy odpowiada i pyta się — jeżeli pierwsze rozmowienia się podobają zobu stron, tedy zaczną się odwiedziny, po których nastąpi wesele

hilo-



listowny — z początku zwykło się sobie dawać ten szanujący tytuł, *moy Panie*, i kończyć go wyrażeniem szacunku i poszanowania — Gdy to przez nie jaki czas potrwa, i gdy dusza nasza uczucie już pewną skłonność, którą miłość powiększa, tedy się do słowa tego *moy Panie*, przydaie *moy miły*, aż nareście przychodzi się do wyrazu tego, *moy przyjacielu*. Y wtedy ustaie wszelka sprzeczk — Wymowa serca zabiera mowę rozumu i pisze się bez sztuki,

Stopnie przyjaźni trwają mniej lub dłużej, podług tego iak umiętność myślenia i zdrugiej strony szacunek wyciąga — Ztem wszystkim do iakiegożkolwiek zaufania przysztoby się, nie przesłanie postaremu przyjaźni bydz szanującą. — Potrafi ona wsam czas się cofnąć i znowu się posunąć, i nigdy nie bierze na siebie ową tak zwyczajną fałszywym przyjacielom, nieobyczajną i grubiańską mowę — Moźnaby się tu spytać, czyli nierozdzielny od przyjaźni wyraz uszanowania dopuszcza tych słow *ty* i *tobie*, gdyż znaydują się tacy, którzy niemają inszego zwyczajn mowienia. chociaż są i naylepsi przyjaciele, którzy tego nieuczywiają —

Mowie

Mówię tedy *ty i tobie*, są to słowa, które przyjaźni zwyczajne są. Dla czego uważać należy iaki jest mowienia zwyczaj w kraju, jeżeli podobne wyrazy cierpi lub też je zarzuca. — Jakozkolwiek bądź, trzeba się tego strzedz z boiaźni, żeby się nie wykroczyło przeciw polityce, i nigdy ich nieużywać w kompani — Przyjaźń szanująca nieogranicza się powierzechnymi rzeczami, uważałem ja przyjaźń i wystawiłem ją sobie, pod nieprzymuszoną jednakże uczciwą istotą, która niczego nieżąda od nikogo, tylko co przystoynosc pozwala — widac ją pomiędzy osobami różney, równie iako też iedney płci — uczciwość przyjaźni rozciąga się jeszcze i na insze zarzuty, procz tych powszechnych przesądów które iako właściwe każdej nacyi ludziom przepuszcza, cierpi ona jeszcze pewne przesady u tych, których kocha, niby iaki hołd który ludzkości płacić musi — wie ona dobrze że w naywiększych nawet mędrkach świata, człowiek zawsze się znowu znajdzie, i że się pospolicie uwalniamy od jednego błędu, żebyśmy się chwycili drugiego — Między nayucciwszemi osobami znajduią się małe błędy, które wzwyczaj poszły, i których prawie niepodobna wykerzenie — Przyjaźń niepatrzy na

nią

nie zapewne z poszanowania godnym zadziwieniem, ale ochrania je zmilczeniem — Gdyby ludzie umieli czynić różnicę po między temi sposobami uczciwości, nie popełnialiby tyle błędów przeciwnie, i świat zniosłby je z mniejszym zawstyżeniem — Ależ, dziwiemy się tylko, kiedy milczeć trzeba, a nie milczemy, kiedyby co ukryć trzeba,

## § 18.

### PRZYJAŹN IEST WTMOWNA.

**T**rzeba tu te wszystkie pisma okazać, które podała przyjaźń, te wzory tak żywey iako też naturalney wymowy.

Trzeba tu zwołać, owe przyjemne pasterskie wymyslenia, owe delikatne acz smutne koncepta, które po wieczne czasy będą Jey pamiętnikami — i któż powątpiewa o pęćcie, pobudce i przyjemności, które z przyjaźnią towarzyszą? — Jeżeli się chce wydać icy smutek nad śmieciścią, tedy jest to

samaż



samaż boleść, która się oskarża i wzdycha. — Jeżeli okazuje swoją radość z powrotu nieprzytomnego, tedy znajdą się wszystkie ukontentowania wiedno złączone i wszystkie przymilenia odnowione — każdy wyraz podoba się, każde słowo omamia, jest to umyślny nieporządek w którym natura okazuje się nieupiękroną — Tam jest płomień który gwałtem z serca się dobywa, i żywy a czysty ogień rozpościera.

O wy zabawki, zabawki, wierne powtorzenie nam te czasem smutne, czasem rozweselające wiadomości, które wam udzieliła przyjaźń, powróćcie nam te piosnki, które wam powierzyły nocne i leśne milczenia, jak tylko pienia od was czynione dały swoy odgłos — Jaka wymowa! Jakie piękności! najmniey do wymowy sposobna osoba, pisze z ozdobą i mowi z mocą, kiedy ożywiona będzie przyjaźnią — Ten który niekocha, myśli całe godziny, a nie zdolny jest ni iedney piękney wyprowadzić myśli — ow przeciwnie, który delikatnie kocha, oddaje się czuciu serca swego, i lifty jego stają się wzorem najpiękniejszey wymowy — Przyjaźń posiada tę sztukę, że piono i język

zyk nawet z czułością serca uczyni iednomysłne-  
mi — komuż trzeba przyznać owe tak żywe i  
wspaniałe wyrazy, owe szczęśliwe i dowcipne wy-  
myślenia, ktoremi tak wiele listów jest napelnio-  
nych? Przyjaźni zaiste; Gdyby wspomnieni pi-  
sarze, pisali ie byli do iakich kolwiek osob, były-  
by one bez natury, bez spku, bez życia.

Kto przyozdobił groby wasze tak pięknemi  
przypisami o wy chwalebni umarli, ktorem się  
tak dziwię i ktore czytam? — kto udzielił przez  
tak dokładne wiersze samym nawet popiołom wa-  
szym nową moc? — Ach! odpowiedzielibyście mi:  
zaraz: przyjaźń to tylko sama jest, ktorey  
winniśmy wiadomości te o naszej nieśmiertelności.  
Zaraz po pogrzebieniu nas zafadła ona na tym  
smutnym kamieniu, i naznaczyła łzami swemi te  
narzekania ktore czytacie, i te pochwały korym się  
dziwicie — Bez Szkoły, bez nauczyciela, kształci  
przyjaźń naypiękniejszą wymowę — Umie ona ię-  
zyk niewymowny rozwiązać, i piersi, ktore ledwie  
się ruszyć może, uczynić ruchawę, tak jest, trzeba  
przyznać, rozum winien jest sercu większą część

swę



swęj rozważy, którą skuteczną, tych wyrazów, które wyprowadza i tych ciąg które wydaie — zawsze trzeba z tego czerpać zródła, chcąc naśladować naturę — wymowa przyjaźni niema nic pospolitego z miłością, która w swoich rozmowach, jako i w swoich przedsięwzięciach zawsze jest odmienną, i przeto równa się bardziej do spuszczonego ieżora, niż do wysokości, ci biegnącej rzeki. — Śmiałość jest prawie zawsze mową miłośników, i w taki to sposób mówią ludzie gdy serce ich bywa od pożądlivosti objęte.

Podobne listy są owe Abailarda i Heloizy, w których niewiadać tylko gniew i rozpaczanie — Noch więc życie wiekuiście wymowa przyjaźni — Co za przyjemność w iey rozmowach, co za słodkość wiey pismach — Niewiadać tam ani zachwyty, ni znużenia, ni pychy, ni podłości, a jednak wszystko się tam przemienia — okazuje się w takiej gośdności, porządku, i rozumie — Poruszenia umysłu są spokojne — bystrość naturalna, zarzuty roztropne, odmowienia przyjemne, wolność uczciwa. — o gdyby mi wolno było, przywiódłbym tu, bardzo piękne listy od znaczney Pani Polskiej na dowód, która jest ozdobą swęj płci a zaszczytem wieku naszego

szego, jest to Xieźna Radziwiłdowa z Domu Czap-  
ska — Ale iey roztropność utrzymać, mnie i tylko  
drżący wyznać muszę, że wymowa i przyjaźń, nie-  
miały nigdy tak godnego tłumacza iey mowy  
i iey czułości — byłoby czego winszować, żeby  
świat przez te listy się nauczył, iak dobrze i w sam  
czas umie przyjaźń obrocie subtelne i moralne na-  
uki ku wyrażaniu swoich pięknych przymiotów —  
Poznać się ją pospólicie pod wyobrażeniem  
samey skłonności duszy, a poznałoby się ją za  
światło filozoficzne, które doświadczają i rozsądza,  
iako i ta Xieźna, o ktorej mówimy, przez rozum  
równie i iko i przez czucie umie ślać się przyja-  
ciółką.



### § 19.

#### PRZTIAZN IEST SPRAWIEDLIWA.

**M**łodość ubóstwia obiekt swych namiętności,  
bo iest ślepa, przyjaźń przeciwnie, mocą swego o-  
ka bystrego szacuje przymioty swego ulubionego

podług miary wartości ich, jeżeli same tylko dobre serce chwalić należy, tedy same tylko dobre serce chwali — Jleż to razy miłość niechwaliła występki i nieprzyzwoite sprawowania się, miało tego że przyjaźń nawet ułomności swych wyznała polubionych — wszystkie cnoty biorą swoy początek od sprawiedliwości, i dla tego też musi przyjaźń koniecznie być sprawiedliwą. Jako bogini sprawiedliwości, ma ona wagę swoją i waży sprawowania się jednych i drugich bez namiętności umysłu — owi co sobie przyjaźń wystawiają zawsze miłosną, zamieniają ją z podchlebstwem — umie ona potępić i przyzwolenie dać, lubo nigdy nieczyni bez roztropności i przewidzenia.



## § 20.

### PRZYIAZN IEST CZYSTA.

**P**rzyjaźń kończy się tam, gdzie miłość bierze swoy początek; nieczyni ona przy swych skłonnościach, które jedynie z serca pochodzą, żadnego po-  
mię-

mięszania — jest to dla niej iedno, czyli osoba iaka piękna jest, lub też szpetną, ile że ciała niebie-  
rze za cel swoy, jest ona cała rozumna i od wszel-  
kiego czucia zmyslnego wolna, i dlatego może być  
przyjaźń pomiędzy osobami nawet różney płci. —  
wiem że ciężko przychodzi Damom oddać się przy-  
jaźni, ile że właśnie bez affektu kochać niemogą.  
Znaleść atoli można podobne przykłady, które ztey  
ciężkości tryumfują i na tenczas przyjaźń ich jest ro-  
stropniejszą, niż owa męszczyzn, ile że muszą się  
najmocniejszym rozumem uzbroić, aby namiętno-  
ści swoie do zamilczenia przywiodły, — a iako  
wszelka przymuszona umysłu skłonność nie jest  
długo trwałą, tak przytrafia się często, że affekt  
niewiały, znowu swoie osiada miejsce — i bywszy  
przez czas nieiaki przyiaciołkami, przestają być nie-  
mi, aby były miłośnicami — na ten czas miłość  
miejsce swoie bierze w przyjaźni, i zatym prze-  
stawszy być czystą, nie jest też więcej przyja-  
źnią —

Taka przyjaźń która się wspiera na podo-  
bieństwie umiętności lub rozumu, łatwiej się  
zawsze utrzyma między dwiema osobami, różney  
płci, ponieważ bowiem duchowne wyobrażenia

samie w sobie znaydują, czym się utrzymują nie potrze-  
bują zatem do swego utrzymania żadney czułości,  
ciała, — Ale przyjaźń która niema wsparcia takiego;  
zasadza się albo na czułości samey, albo iest u-  
stawicznie bliską; miłości ustąpić miejsca —

Czułość którą się zaszczyca przyjaźń, okazu-  
je się sama na obrazach, na których nam ją wysta-  
wiają malarze. — Widzieć ją oczy na w poł tylko  
otwierającą, uśmiechającą się z ostrożnością, i takie  
tylko przymilenia okazującą, które pozwala wsty-  
dliwość — Jej spojrzzenie czyni całkiem godną mi-  
łości — nadaremnie chcieliby rzucić to porozumie-  
nie na przyjaźń, że w tajemności inaczej się ona  
sprawuje, niż na jawie, zawsze ona się rozumnie  
szanuje, i czyni się godną innych też uszanowania,  
nie mogą się iey podobać ani wolności, ani dwoy  
znaczenia, ponieważ iey zaufania tuż słowarzyszo-  
ne są z godnością — wystawmy na przeciw te-  
mu obrazowi miłość, a znajdziemy zupełną prze-  
ciwność —

Trzeba tu i pomiędzy małżeńską miłością i  
afektem różnicę uczynić, o ktorey tu mowa, ta bo-  
wiem uważając ją iako rozumną i z prawem się zga-

dziającą



działając ma wszystkie własności przyjaźni albo przy-  
najmniej otrzymuje je nieznacznie — jest wcale  
pewna że mężczyźni więcey są przyjaciółmi niż  
miłośnikami, i to tak być musi, bo gdy ogień  
poczyna wygasać, tedy pozostać tylko przyjemne  
i naturalne ciepło wręćcie.



### § 21.

#### PRZYJAŹN IEST BOGĄ SIĘ BOJĄCĄ.

Niedosyć rzekłem, nazwawszy przyjaźń Bogą  
się bojącą, miałem ją nazwać wcale świętą — o-  
na to jest pociechą dusz skromnych — Cnotą boha-  
tyrow, chwałą ludzkości — S. Augustyn dać w o-  
sobnym dziele, pisząc o niej, naywiękzą chwałę  
S. Paweł okazuje ją wosobliwszy sposób, w swo-  
iej własnej osobie i we wszystkich swoich listach,  
i nasz Boski prawo — Dawca Xtus Pan poświęcił ją  
sam; przez osobliwsze skłonienie okazane swemu  
nayıkochańszemu uczniowi — niech nas to nieza-

dziwia — Przyjaźń jest to dobroczynność, która swoje wszystkie promienia na jedną gałązkę zgromadza — Tu jest wierna i wspaniała, tam cierpliwa i rzetelna, lecz u przyjaciela jest razem wszystkim — zatem owe związki płochę, z których młodość czyni sobie honor, owe własnej korzyści upatrujące lub też złość wyrządzające towarzystwa, któremi świat ten napełniony jest, nie są żadnemi przyjaźniami — i toć jest przyczyną, dla czego tak wiele osób, które się zowią przyjaciółmi, próżne tylko ich! Jmie mają — i dla tego mało jest przyjaciół, przeto że przyjaźń jest Boga się bojącą, a tę cnotę rzadko gdzie znaleźć teraz — Przyjaźń Bogobojna jest w dotrzymaniu danego słowa od siebie, w wierności zachowania tajemnic, w gorliwej służbie, którą bogu okazać powinna, ale iako żywo niezasadza się ona na małych rzeczach — wie ona, że złe zrozumiane nabożeństwo serce i rozum ogranicza i w swoim mniemaniu samą jest wyniosłością, i dla tego odrzuca ona zabobonne mniemania — niewierzyłoby się iak wiele jest towarzystw które się szczytą Jmieniem przyjaźni nie mając ani jednego znaku z tych, które się tu wyobraziło — zdać się iakoby się w tym wieku niełączy.

li ludzie, z żadney inszey pobudki, iak tylko dla udzielenia sobie swych błędow, powątpiwań, mniemań, które wszystkie przeciwne są bojaźni Boskiej. Framazońskie Towarzystwo — chciało nam oddawna wyperswadować, iakoby było prawdziwą szkołą przyjaźni, i że ci wszyscy, którzy się poddali iego prawoth, niemieli nigdy prześcąć pomagać sobie i kochać się, ależ widziano że przyjaźń od tego bractwa była wymyślona, równie iako i ich tajemnica, i że ich prawa do niczego więcey nieśłużyły, tylko do utrzymania próżniactwa i zaostrzenia chciwości —

Wszystko to okazuje, że własności przyjaźni którąśmy rozdziałami przeszli, nie są to wyobrażenia romansow, i że koniecznie posiadać ie potrzeba aby być wiernym przyjacielem — Doświadczyć tylko potrzeba swe serce a przystaniemy na te prawdy — ale iakże ciężko przychodzi człowiekowi w posrzed zawieruchy która nim rzuca, czuć się i poznawać — i z tey też ciężkości pochodzi tak mała teraz liczba przyjaciół, ponieważ niemogą niemi być inaczej, tylko ile się doświadczają, często z sobą mówią, i całego swego iestestwa używają — Posiadamy wewnętrzną umiejętność ra-

chowania się, która się zasadza na rozumnym porachowaniu naszych zdań, naszych pobudek i wyobrażeń, i czego ustawicznie używać musiem, kiedy chcemy zawrzeć przyjaźń — otrzymujemy przez środek tego tak subtelного i moralnego odbywania poznanie czyli własność naszego pojęcia, stosujemy się do rozumu tych osób które kochamy, i czyli rejestru naszych błędów mniejszy jest lub większy — albowiem na ten czas staramy się o równowagę, bądź to czy się chcemy wynieść czy też unieść, tak dalece; że przy jednej i drugiej stronie równe dzieje się zniżenie.

Cały świat jest to wypadek tylko doskonałego zgadzania się, którego przyjaźń prawdziwym jest wyobrażeniem — kwaśność jednego przyjaciela osadza się przez słodkość drugiego, i ostatecznie sprawowanie się jednego, miarkuje żywość drugiego — Trzeba się przekonać, że gdy natura nieuczyniła dwie rzeczy sobie równe, niemożna też przez równość być przyjacielem, każdy ma swój gust — swoje zdania, pojęcie, i iakożkolwiek byłoby wielkie zgadzanie się, postaramy się ostrożność trzymać się w granicach i poprawienia się, zawsze jest

z wielką

z wielką korzyścią w tych osobach, które błędy  
swoie poznają i przyjaciółmi zostać chcą.

## § 22.

### *PRZTIAZN NIEIEST TAK RZADKA JAK MNIEMAIĄ.*

**M**Ało jest praw, któreby do powszechności  
ściągać można, iedni pragną nieiakięgo wyłącze-  
nia, drudzy ograniczenia, z żadney inszey przy-  
czyny przyiaźń niei jest tak rzadka, tylko że się wzię-  
ło w zwyczaj, ledwie nie wszystkich tych zwać  
przyjaciółmi ktorych się zna, i do ktorych roście-  
my sobie prawo oczekiwania nieiakich od nich u-  
slug — Nałężało by wiedzieć; że przy naszym ob-  
chodzeniu się narzassamy na osoby, ktorych nie-  
możemy użyć tylko do bowienia się, drugich, od-  
ktorych powinniśmy zasięgnąć rady — Ztym wszy-  
stkim jest się wcale inszego zdania. Ząda się u-  
przeymości a nawet pieniędzy od iakięgo czło-  
wieka, który iedynie dlatego ie odmawia, że nie  
jest



jest z nami w żadnym związku, i ztąd to rozgłaszamy, że niemasz już wcale przyjaciół — Znałem w Francyi wielu przychodniow, którzy przez połówę tylko kontentowali się okazaną im tam polityką, przeto że wtym byli podeyrzeniu, iż wpo-  
 trzebnym razie, żedney by onym pewnie nieokazano uczynney przyślugi — Jch podeyrzenie było słuszne — jednakże ich żądanie niebyłóż godne śmiechu. — Zadnego ieszcze czasu niepoglądano na list polecający, niby na jaki wexel, i mnie się zda-  
 ie że wszystko czego się podróżny może domagać, iest to przyjacielskie przyięcie, polityka, usługa i uwaga ktore się zgadzają z obyczajami albo z my-  
 śleniem narodu iakiego.

Szukać zatym będziemy przyjaciela między gamemi przyjaciółmi, to iest w tych osobach, które od dawna są w znajomości, których Dusza i i-  
 stota są wiednomyślności, którzy używają tego słod-  
 kiego ukontentowania z otwarcia sobie swych życzeń i myśli — Zaisie będziemy tak szczęśliwemi, że  
 znajdziemy ludzi ktorzy są bezinteresowni, ro-  
 stropnie i gorliwie służyć gotowi — ktorzy pierwcy,  
 niżby tajemnicę mieli wydać, lub przy okoliczno-  
 ści decydującey chybić, raczey wszystko go-

towi





„zaś widzę iśnie i poznaię, że bogactwa moie  
 „tylko tyle szacunku mają w sobie dla mnie, ile  
 „W Panu pożyteczne być mogą. Przymiżę bez na-  
 „ruszenia tę moię oświadczenia, i niespoglądaj na  
 „mnie inaczej, tylko iak na dozorcę któryć intra-  
 „tę porządnie płaci — nadewszystko dozwól mi  
 „podziękować za to, że przez to somo ukonten-  
 „towanie które ci sprawuie, iestem dosyć nadgro-  
 „dzony — używaj tedy odciąż Intryaty od 50. ty-  
 „sięcy Liwrow, które do ciebie iedynie należąć  
 „będą, i jeżeli niebędziesz tak wspaniały — ależ  
 „iā znam cię dobrze, że więcej niż połowę z tego  
 „obrocisz, abyś drugich zobowiązał, i z tey też  
 „przyczyny sam zastrużyłeś, żeby cię zobowiązano,  
 „Bądź zdrow, zwiy mnie dla tego szczęśliwym  
 „że mam duszę, bo w tym wszystkim wykonywam  
 „tylko powinność człowieka.

Wszelką chwałę, małaby tu była na tak u-  
 przeyme myśli. Co za wspaniłość! co za list —  
 podle dusze poczytałyby to za Romans, ale przy-  
 dzie dzień, że rzetelność tego zostanie stwierdzo-  
 ną — iest to heroiczny uczynek który rownie z J-  
 mieniem tego bochatyry doydzie aż do potomno-  
 ści — dowiedziałem się ieszczeczegoś dziwnieysze-  
 go — widziałem osobę szacującą ludzkość tak

dalece, że drugiemu, z swych własnych pieniędzy pod zmyślonym Jmieniem roczny dochód wyznaczyła, aby się tym sposobem pozbauiła ciężaru podziękowania — nowy dowód przyjaźni! każdy co posiada wielkie serce, wielkim koniecznie być musi przyjaciелеm, — jeżeli już niewidziemy przyjaciół umierających za drugich, tedy przyczyna jest że tego niewyciągaia okoliczności, albowiem niewątpiłbym bynajmniey, że osoby o których mówiłem, wylałyby pewnie krew w takim razie — Umiera się codziennie z rozwąga za usługę swego Pana, a czemu by się umierać nie miało za usługę swego przyjaciela?

Niechby były czasy niewiem iak złe i zepsute, nie są postaremu bez cnoty — i jeżeli byli każdego czasu ludzie zepsuci, byli też i będą ieszcze, rzetelni, cnotliwi i wielkiego serca. — liczba przyjaciół jest mała, iako i wybranych, wszakże liczba ta mała, przynajmniey jest pewna. — Tak iako rzadka jest przyjaźń, ma postaremu więcey przyjaciół niż rozumiemy — Gdyby była tak powszechna, iakbyśmy życzyli, nie byłaby więcey tego szacunku — Przyjaciel, dla tego tylko zdaie się być i karbem, że wynalezienie iego ciężko przycho-

dzi

76

dzi — Gdyby przyjaźń udzielała się ze wszystkich stron, przysłoby do tego, żeby się zarówno wszystkich kochało ludzi, a natenczys prześtałaby przyjaźń być tym czym jest zaitę. — serce nasze iako i rozum, musi pewną miarę zachować, a tylko z mądrością i ostrożnością się determinować — Do ludzkości każde serce jest stworzone, ale nieka żde zdążyć do przyjaźni



§ 23.

*CZEMU PRZTIAZN TAK RZADKA  
TERAZ.*

**N**atura która przy rozdawaniu serc dobrych tak jest oszczędną iako to przez wzgląd na wielkie Duchy, suma się przykładą cokolwiek, do tej rzadkości przyjaciół — Rodziemy się z tak rozlicznemi farbami rozmaitych namiętności, że tylko pewni szczególnie obdarzeni ludzie, ich wyobrażenia mogą porządnie umiarkować i uśmierzyć, ow widzi się powstającemi dymami wyniosło-



ści zachmurzony, inny od łakomstwa skrępowany, ledwieby można wierzyć iak mocno nas zepsucie poddaie namiętnościom. Serce nasze iest nieiako podobne do barometrum, ktore podług gradusu gorąca naszych Jmaginacyi, lub naszego serca, wznosi się i upada, i ktore zatym przymusza do odmiany nasze skłonności i nasze obyczaje.

Lecz przyjaźń, która się mocno ustanowić umie, niemoże się pogodzić z tą niestatecznością, i to też iest przyczyną że mało iest osob zdolnych do zwyciężenia zachodzących w przyjaźni ciężkości — Coż gdy do tego prawie wszystkie narody w sobie samych mają początkowe przywary, ktore bardzo się sprzeciwiają przymiotom przyjaźni. — śmiem to mowić, że trzeba nam złożyć zwyczaję kraiowe, chcąc być przyjaźniolmi.

Złożenie to, które na pierwsze weyrzenie zdaie się być niewyuczayne, iest posłarem prawnym. — Angielczyk obowiązany iest uwolnić się od swoiey nieczułości — Francuz od swoiey lekko-myślności — Niemiec od swoiey twardości — Polak od swoiey zarowności — bez tego, nieznaydzie

Przy-



przyjaźń stateczności — Jedna jeszcze osobliwsza przeszkoda do przyjaźni jest, własny nasz interes — Przedtem mowiono — przyjaciel aż do ołtarza, lecz teraz mówić można, przyjaciel aż do trzosa złota — wszystkie oświadczenia, usługi, wszystkie zapewnienia o przywiązaniu pospolicie się wnie obracają przy pierwszej podanej okazji — Ten sam człowiek który wczora chciał iść za wami w waszym niebezpieczeństwie, w waszych potrzebach was uprzedzić, i jednym słowem cuda czynić, stać się natychmiast rozruszony, skorobyście go prosił o zapomnienie siebie kilku biednymi pieniędzmi, — będzie on zatym poglądał na was jako na niewstydliwych, których trzeba unikać; sługom swoim przykaze żeby wam nieotwierano domu, i do czom zakaże żeby na was więcej nie patrzyły — Przydamy i to, że ci co się uskarżają na rzadkość przyjaciół, ledwie nie wszyscy sami się przykładają do tego — Niepracujcie się około naprawy swego serca i iścieśmy zawsze tego urojenia, że to tylko sąłiad poprawić się ma — tym sposobem, uznajemy błędy cudze, i miało wniść w siebie dla odkrycia pobudki naszego sprawowania się i oney wykorzenienia lub też poprawienia, to my doświadczamy

czamy i sądziemy ustawicznie braci naszych. — Zda-  
 ie się iakoby dusza nasza przez wzgląd na nas sa-  
 mych, nie miała oczow, i że każda rzecz, która się o-  
 procz nas znajduje gdzie indziej, godna jest naga-  
 ny. — Ztąd powstała nasza niechęć, nienawiść, na-  
 sze przesady, ztąd owa miłość własna, która nana-  
 perswaduie żeśmy wielkiego serca, rzeteli, cier-  
 pliwi, gdy tym czasem takomstwo, nieprawda i  
 zgryzota umysłu, w okrutny sposób nas obarcza-  
 ją — Serca przez przyjaźń, staia się rozgorzalsze, tę  
 zaś dzielność wytrzymać niezdolna jest większa  
 część ludzi — wpadaia oni w mdłość przy pier-  
 wszym momencie tego iskrzenia się, które  
 przez ich namiętności, onym wyobrażone, zaduszo-  
 nie bywa natychmiast, byłoby zatem dla ludzko-  
 ści największą próbą, gdyby serce tak było prze-  
 czyste iak szkło.

Przyjaźń w takiej postaci zdaie się być  
 straszną, i iej uprzejmości przycmiią się z boia-  
 żni żeby odkryte niebyły — Jak długo się tylko u-  
 waża swoją powierzchowność, rozumi się osobie  
 że się jest doskonałym, lecz iak tylko rozczłonkowa-  
 nie będzie przedsięwzięte, zobaczy się siebie zwią-  
 zanym od tysiąc występku, które się miało za cno-  
 sty



ty — Sądziłibyśmy rzetelnie o iedney i drugiey stró-  
nie, przez wzgląd na nasze złe lub dobre własno-  
ści, i w tym byśmy się zgodzili, żeby iedne z nich  
wcale wykorzenić a drugie poprawić — Lecz iak-  
że dalecy są ludzie od tych praw? oto albo minie-  
maią że są bez ułomności, albo się trzymają zu-  
chwale swoich występku i w nich chcą przedstawiać.  
Tym czasem przyjaźń iest to rola, która wtedy  
tylko pożytek przynosi, kiedy będzie uprawiona  
zwyczajnym kosztem.

Każdy musi się starać polepszyć ią i skarb so-  
bie słodkości z niey zebrać — okażcie się wabią-  
ce przyjaźni tak, iak iestęście, a procz prawdziwe-  
go zasłepienia, zaświadczmy się z wami, że waszych  
uprzejmości niemaśladuicemy, albo w rzeczy samey  
ślepiemy iestęmy — chcemy wszystko ciągnąc na  
swoią stronę, a niepoymujemy, że nigdy się nieko-  
chamy mocniej, iak kochając drugich, przez to  
bowiem otrzymujemy srzodek, że żyjemy dwoiako,  
w sobie, i w przyjaciółach.



## § 24.

MAŁO OSOB DO PRZYJAZNI IEST  
ZDATNYCH.

**R**Osproszenie i zgryźliwość umysłu, więcej przynosi przyjaźni szkody niż miemamy — nie zawsze to jest największy ogień który sprawuje wielkie spustoszenia, — niekiedy będzie to mała iskierka która całe zapala miasło — Niema czasu myślenia o przyjemnościach przyjaźni, ani też o rminowaniu serca do czego pewnego, będąc rozproszonym, i brakuie nam na łagodności tak potrzebnej do przyjaźni, i niedziw że żyjemy i umieramy bez przyjaciół — Rostargnienie ma wiele gałęzek, zawiera one w sobie rozkoszników, leniwców, nieroztropnych i. t. d.

Umysł ponury ma ich także niemało, rozciąga się on na graczy, obłudników, zazdrośników sprecznych i. t. d. — nie trzeba tu tylko porachować, żeby pojąć, iż przyjaźń gdy szkodziu natiych stworzeniach szczególnych osób, więcej niż trzy części traci z ludzi, którzy osobliwie zanurzają się w rozproszenia i zmyślności, dogadzające ukoni-



tentowaniu. — Powtórę na starych, którzy są zrędni  
 złośliwi, i uciążliwi — potrzebie na te osoby, które  
 między temi dwoma stanami posiadają błędy jednych  
 i drugich — nie twierdzę żeby tu niemożna czy-  
 nieć wyłączenia, i żeby przyjaźń niemogła znajdo-  
 wać się ani u jednego człowieka; który podlega te-  
 mu roztargnieniu i ciężkości, to jednak mówię, że  
 mało jest przypadków takich, i że każdy lekko-  
 myślny przyjaciel albo samomyślny czyli własne-  
 go zdania, do żadnego innego związku, iak tylko  
 do takiego zdolny jest; który raczy znajomością  
 niż przyjaźnią zwany być powinien — kiedy wy-  
 stawiamy na widok upartość, łakomstwo, miłość,  
 i gry, bez trudności można przyznać że rzadcy są  
 bardzo przyjaciele -- znamy dobrze skutki które  
 sprawują te nieszczęśliwe namiętności, i iak się  
 naturze przyjaźni sprzeciwiają, bardzo gotów jest  
 zawsze wydać swego przyjaciela, łakomy opuści  
 go, gracz o nim zapomni — Dla tego też na kto-  
 rąkolwiek stronę uboga przyjaźń się obroci, wi-  
 dzi się przymuszoną ukryć w małym okręgu  
 pełnych zastrugi ludzi, gdzie najmędrszą i nayprzy-  
 jemniejszą stanowi Rzecz-Pospolitą — Jesteśmy  
 wszyscy powołani być przyjaciółmi, iako się to  
 okazuje.

okazuje w pierwiastkach lat naszych z tych pragnień  
ktoreśmy mieli związania się z naszymi współuczni-  
mi — lecz w tym obiegciu mało jest wybranych: —  
Przy wyjściu szkół, idziemy za rzeką namiętno-  
ści naszych, która nas rwie szypko, tak że za-  
dwa możemy się poznać na uprzejmościach przy-  
jaźni — Wielu było tego inniemiania, że przyja-  
źni, przez wystawienie uroioney sobie świątyni,  
istotną oddadzą służbę — Poetowie są napełnieni te-  
mi zmysłaniami, lecz przyjaźni, która w sercu tyl-  
ko żąda wolnego miasta gardzi podobnymi bud-  
owlami —

Otwórzmy tedy Duszę naszą i starajmy się u-  
czynić dla niej miejsce w wnętrznościach tej świą-  
tyni, gdzie rozum rozkazuje i czułości są powolne  
bydź może, że z tego wszystkiego com tu mówił  
wniosek ten uczyniemy, że dosyć jest, pożądlivo-  
ści naszej przywieść do zamilknięcia, aby zostać przy-  
jętymi do krolestwa przyjaźni, z tym wszystkim po-  
znatny dobrze doświadczając ludzi, że wielu z nich  
niezdolnymi są do przyjaźni dla samego stanu swe-  
go — Zechę myśl moją w tym objaśnić; — wiele  
osob w podobnych okolicznościach widzą się bydź  
w tym przypadku, że serce ich nieznacznie się  
upadła



upadł a z fałszem, z chytrością i oszukiwaniem; przez co stał się sobie podejrzanym, a nie się bardziey niesprzeciwia prawdziwej skłonności — bo coż jest przyjaciel jeżeli niebędzie taką osobą ktorej dusza nie tak niedale uczuć iak wierność, łagodność delikatność, zaufanie i rzetelność, osoba, która nieodmienną jest bez chardości, gorliwą bez namiętności, ognistą bez niespokojności, wspaniałomyślną bez chwalby. Tytuł wielkości który wymysłony jest, z powodu pychy czyli z potrzeby, poślęły Jmie przyiazni tak dalece że się iedynie szacuje własności Bogatego i możnego — Przyiaźń utraciła wszystko, skoro utraciła ołtarz złoty cały naród ludzki wydychałby podniął tym wymownym powietrzem. Woyny, niewniosłyby te dziką istotę która pod pozorem uczynienia ludzi tym bitnieyszymi i odważnieyszymi czyni ich tym nieczulszymi i nieprzyjemnymi — Przyiaźń natenczas niebyła iak tylko po ziemi rozlewającym się strumieniem mleka, lecz dziś widzi się przymuszoną oglądać strumienia krwi które Państwo iey niszczą i pustoszą — Przedtem widziała kwiaty z łona ziemi wychodzące a teraz widzi z teyże ziemi kruszce z blednego

dnego srebra wydobywający się, który do tego tylko  
służy, aby pożądlivosti Tryumfować mogły.



## § 25.

### *O POTRZEBIE PRZYJACIELA.*

**P**rzyjaciel bez wątpienia musi być potrzebny  
do towarzystwa ludzkiego, ponieważ mędrzec, zna-  
leżenie go porównywa z skarbem znalezionym; —  
Jakże jest przyjemna znaleźć samego siebie w dru-  
gim? którego się słucha iako swego radcę, za kto-  
rym się idzie; iako za przewodnikiem i którego się  
uważa iako światło? życie bez pomocy przyjaciela,  
staie się nam nieznośne, tysiąc okoliczności ro-  
spaczliwych, każdego momentu okazują potrzebę  
poznania go, iężli zapieraia się mnie tedy uciekam  
się do mego przyjaciela, i on daie mi doznać spra-  
wiedliwości, iężli obieraia mnie z mego majątku, te-  
dy wzywam go i on mnie z bogaca z swego, iężli  
uciskuią mnie, iężli prześladią, on mi wystawia  
mieysce ucieczki — Jeżeli choroba zaskoczy mnie,

F2

iężli



jeżeli śmierć się zbliża, jeżeli tracę życie, tedy on mnie cieszy, on dzieli się moimi boleściami; i on ze mną idzie na spotkanie się z śmiercią i jeżeli mnie przeżyje, tedy się dzieje to dla skropienia popiołów moich łzami swemi, dla ozdobienia ich napisem grobowcowym, który boleść podać piorowi jego i nareście dla okazania iawnie, że stracił wszystko straciwszy swego przyjaciela — czyni co więcej — Jeżeli mam dzieci tedy on staie się onym oycem, — odnawia mnie ustawicznie ich pamięci i sądzi że w nich znówu znajdzie przyjaciela którego opłakuje. — i ktożby lekce ważył te korzyści w przyjacielu?

Zbieram rady jego, iako słowa naydzielnicze, utrzymuje je iako drogi zadatek uprzejmości która przy wszystkich pokusach statezną prześta-wa, obracam je namoy pożytek z taką pewnością z iaką je naydoskonalsze zaufanie ku niemu uskutecznia.

Przyjaźń, którą zwać należy gospodynią u-  
kontentowania i nieszczęśliwych przypadków, bydź  
powinna miarą naszego doświadczenia. — bo al-  
bo znajdziemy się w wesołości lub w smutku,

Filo-



Filozof który zdaie się żyć pomiędzy temi dwoma umysłu poruszeniami, czuie postaremu że jego filozofia, nieuspokoia go ieszcze, ieżeliby z niey nieuczynił dzieło rozumowania i przeto życzy sobie bydź przyjacielem — Pan iaki wielki, który widzi się nasyconym dobrami i honorami, chciałby osadzić siebie w spokoyności umysłu i wyłaśwe serce — Chrześcianin prawdziwy, przejęty Bogiem żąda o nim mówić i zatym doysć weale świętego z nim związku, któryby jego gorliwość i miłość utrzymał — Człowiek roztropny, używa ukontentowania, gdy nauczy innych dobrze myśleć, skoro pierwey sam pomyślił, i swoją istotę w miarę swego poznania rozszerzyć — w taki sposób obawia się potrzeba przyjaciela we wszystkich stanach tak dalece że Denis tyran przy wszystkichy swojej wielkości i bogactwach miał się za nieszczęśliwego, i że tyfiąc proźb łożył nato aby przynajmniej jako trzeci mógł bydź przyjęty do przyjacieli dwóch ściśle złączonych osob. — Sądzę zatem, że nayżywsze trofki wielkich światatego powstać muszą z niewiadomości, w ktorey się znajduje przez wzgląd na swoich przyjaciół. — albowiem ach? i ktoż może zapewnić ich, żeby między

wszy-

wszystkimi dworskimi ludzini choć iedne tylko szczerę i nieinteressowane serce mogło się znaleźć, które możnaby im ofiarować — Przyjaźń, która jest zobopólną czułością, i która się tylko podług stopnia od niey szacowanej osoby, miłości odwierza, nieśklania się zaiste na takich podług ich poruszeń umysłu i stanu niemilościernych ludzi, lecz nie sąż wielcy Panowie często w tych smutnych przypadkach? — Przyjaźń iakożkolwiek całkiem jest cnotą, niepowstaie postaremu iako mądrość, moc, pomiarkowanie, które iednę tylko potrzebuia duszę do utrzymania siebie i okazania się i to też jest dla czego daleko łatwiey jest znaleźć mądrych, niż przyjaciół. — albowiem ia sam wystarczę sobie, żebym był mądrym. — lecz iakożkolwiek życzę, sobie byđż przyjacielem, postaremu się to stać nie może, jeżeli się eo drugiego w pewny sposób nie nadarzy. J to też jest przyczyną, że człowiek, który ustawnie potrzebuie wsparcia, swoje czucia i myśli przez złączenie z podobnym sobie podwaiac musi — Serce i rozum są u iakiey osoby która żyie bez przyjaciela tak mówiąc niby na pułtyni — miasło tego że w tych którzy się kochaia staią się stowarzyszonymi.

Nowy dowod, słuchania głosu przyjaźni,

bo wszelki człowiek stworzony jest do towarzyskiego życia — ale idę ja dalej jeszcze, i twierdzę że wszystkie cnoty winniemy przyjaźni.

Jak wiele osob nieodprowadziła ona od występku aby z nich rozumne i roztropne rzeczy poczyniła? — szczęśliwą będąc w umiętności poruszenia, przekonania stawia ona wiele razy serca wrotnowagę i woła ich na powrót ku ich powinnościom.

Jakże wiele ludzi niezgubiło się przeto, że im brakło jednego przyjaciela? on by ich był znówu naprowadził na drogę prawdy i sprawiedliwości — Same pismo S. mówi, nieszczęśliwy jest człowiek, gdy sam tylko jest *Væ soli* — a iako podobne szrodki w spomagające utrzymują się przez przyjaciela, coż za strata nie jest, ntraciwszy go przez śmierć? — niechby nas wyzuto z dobrego imienia, przycmiono nasze dobre Jmie — niechby doła nieszczęśliwa zmieszała nas z pospolitym ludem, niechby choroba zniszczyła nas i rzuciła o łożko — nieszczęśliwości nasze, niedoszły jeszcze do najwyższego stopnia, jeżeli żyją jeszcze przyjaciele nasi i z nami się rozmówić zechcą. — Jakoż można zastąpić miejsce wiernego iakiego przyjaciela? iako

mo-



można się pocieszyć, ziego utraty? — oddech wzdychający uczynić? lecz coż mi rzecze to oddychanie? Jmie mego przyjaciela, którego już niemasz? — trzebaż boleść iego obnosić posród lasow? lecz lasy te przez swoje zamilknienie i ich okropność, powiększą tym bardziej moy smutek. — Mamyż udać się do wielkiego świata! — lecz wszystkie te rozmaite twarzy, którą widzę; do niczego więcej nieposłuszają, iak tylko do opłakiwania osoby tej którąbym sobie znaleźć życzyl, a którą nigdy więcej nie zobaczę.

Niepoznaie się potrzeby przyjaciela iakiego w żaden sposób lepiey, iak utraciwszy go przez śmierć, Przypomina się sobie natychmiast tysiąc spacerow i tyleż rozrywek, ktorych się na ow czas z mniej wazeniem ich uważało, na ktore się w bliskości niemiało czuyności a -teraz się na nie uskarżamy, iako na utraconą szczęśliwość — iest to tak prawda, że powrociwszy na też same mieysca, na ktorych używaliśmy obcowania z naszym przyjacielem, mieysca te choćby też były nayprzyjemniejsze na świecie zdają nam się bydź okropnie straszącemi i nieznosnemi pułtyniami. — Mowiłem tu tylko o potrzebie iednego przyjaciela, bo procz tego, że wie-  
łość

łość przyjaciół prawdziwych jest niepodobną wiele  
 razy sama stałaby się ciężarem — Dobrze jest, że  
 szukamy rozpręśtrzenie naszą istotę — lecz nie jest  
 doradna, odciągać ją od należytego rozważania,  
 które się nadewszystko winno stworcy swemu i sa-  
 memu sobie — nieuwierzylibyśmy iak wielce się  
 rozproszonemi widzą ci ludzie, ktorzy mnie-  
 mają że wszędzie znajdują przyjaciół. — Życie ich  
 przemija na zatrudnieniu się czytaniem listów lub  
 też pisaniem ich, na przyjmowaniu lub oddawa-  
 niu wizyt, tak dalece że podobne przyjaźni są tyl-  
 ko związkami obłąkliwemi które stawiają serce w  
 niespokojności, miasto go uciszenia — obejrzymy  
 się na samych siebie i pomyślny że przyjaźń, po-  
 dobnie do ognia nie tenże sam skutek otrzymuje,  
 kiedy się na wiele obiektów rozszerza, podzieloną  
 przyjaźń, nie obejmie nigdy w siebie szacunku po-  
 iedynczey wiedno złączoney przyjaźni. — Promie-  
 nia światła zawsze są inney wcale dzielności, kie-  
 dy się na ieden szczególnie punkt skupią.





### O OBRANIU PRZYJACIELA.

Obranie przyjaciela, nie tylko sprawą jest serca lub rozumu, ale też razem jest obojga — albowiem gdyby się jedynie radziło rozumu, tedy byśmy wieleraży zaślepili się od ognia dowcipnych uroień i ku takim osobom obrocili skłonności, któreby podobno nie były godne weyrzenia — gdybyśmy znowu spuścili się jedynie na serce, tedy byśmy się wydali na niebezpieczeństwo kochania podobno iako miłośnicy, i zabrania związku któryby nie był ani przyjemny, ani pożyteczny. — Rozum za tem powinien kierować naszymi czuciami i przekonywać nas o tem, że w ludzkich towarzystwach znajdujemy osoby, które tylko przechodzący uważać potrzeba, inne, które z przyczyny naszego pożytku albo przystoyności utrzymywać powinniśmy, lecz bardzo małą liczbę takich w którychby szukać można przyiazni — Twarz często jest maską, rozum omamieniem, serce nieporządną mixturą czucia, głos jawny przesądem, Trzeba się zatem poradzić innych nauczycielow, chcąc

chcąc sobie dobrać przyjaciela — Przy podobnych wyobrażeniach, które iedne za drugimi się snują potrzeba, każde na swoim osadzić miejscu, które onym iest przyzwoite — czułości, które wielera-zy w nas powstają przeciwko woli naszej, wycią-żają żeby ie rozłączyć i doświadczyć — wszystko to nie iest dziełem iednego momentu, — serce mu-si w pewny sposob, bronić swojej sprawy przeciw rozumowi, a rozum przeciw sercu, a przy podobney sprzeczce wielerazy potrzeba, żeby się niepierwey determinować aż rozstrząsnąwszy w przed wszystko z uwagą.

Francuzi przemieniają się często z swoimi przy-jaciami przeto że im zbywa na doświadczeniu, a Angielczykowie umierają wielerazy, niemiawszy nawet przyjaciela przeto że onym zbywa na rezolwo-waniu się — Przyjaźń umie unikać tego dwoiakiego-szkopułu uspokaja się ona tym, że takiej przezorno-ści używa, którą się zwykło używać w rzeczach naywiększey wagi — Poczyną ona od tego żeby namiętności i przesady przywieść do umiarkienia, i kiedy zatym uyrzy duszę; tak mówiąc, cale iuż naga, tedy idzie za iey światłem bez boiaźni zabię-

kania

kania się — poróżnienie się między przyjaciółmi powstaie pośpolicie dla tego, że się niedobrze go obrało, i iakże złe obranie w tej mierze jest niebezpieczne? — Przyjaciel taki strąca nas w najstraszliwszą przepaść, — albo też zmniejsza nasze Jmie dobre, albo szuka wygaśić w nas boiaźń Boską, albo trwoni nasze zapomożenie, albo psuie nasze obyczaje,

Łancuch ten nieszczęśliwy tylu ludzi zmyślności oddanych i zepsutych, który się od dnia do dnia pomnaża, z takich tylko związkow powstał, które się bez umiejętności rozeznania nadarzyły — jeden przesąd przywiązał się do drugiego, namiętności umocniły te związki i wnet potem obce i zwodzące wnioski rozumu, nieumiejętność i bezbożność, wyprowadziły pisma i nauki, w których człowiek przeciwko Bogu powstawać odważa się i jego przykazania odrzuca — A co mi to za przyjaźń, która do tego dąży, żeby istotę naszą obrócić w godności i która się natrząsa z Religii i obyczajów? Zaczynam daleko ważniejsza jest niż kiedy podobne osoby dobrze doświadczyć, których się sobie chce przybrać za przyjaciół, ponieważ lekkomyślność rozumu i serca płochość koło tego pracują żeby no-

wo nawroconych uczynić i zewszystkich stron się rozprzeźtrzeć. — Znam wielu młodych ludzi, którzy z żadny inney przyczyny nieprzyjęli Deizmu iak tylko że zaufanie swoje spuścili na przypadek; — uczuli oni swoje nieszczęście, ale, bądź to wstyd uroiony, bądź to pragnienie iscia za zwyczajem, dosyć jest, że niechcieli się cofnąć — Przyjaźń bez wątpienia wzdycha dla tego, że się używa iey imienia i względu takie związki umocnić, ktore iey sprawnia obrzydliwość — lecz iey wzdychanie ktore wewnątrz tylko serca cnotliwego iakiego człowieka rozlega się, niebysza usłuchane a strumienie fałszywych i niecnotliwych przyjaciół w zinağa się coraz i płynie z większą tęgością niż kiedy. —

Miłości to tylko przytłoi iakośmy iuż mówili, na pierwsze skinięcie się rezolwować, i na pierwsze weyrzenie twarzy, albo oka mignienia rozpałać się — trafia się nawet że wiele meszczyn na podobnych pobudkach zabierają niewygaszające i święte związki, osobliwie gdy przyjaźń rozważa, oczekuje i dopiero się po wielu doświadczeniach determinuje. — Wie ona, że jeżeli ią prawo nicobowiązuje do czego pewnego ona sama winna jest sobie te częśc rzetelną bydź i szczerą — w taki

spo:

sposob używa przyiaźń przez sobie właściwą wolność, każdego momentu się uwolnić, nieustannie nowąspokojność, ktorey osoby w małżeństwie będące, nieużywają lubo kochać siebie są obowiązane — i natym zasadza się że przyiaźń która zwłasneey pobudki i dobrowolney woli kocha otrzymuje pierwszeństwo nad miłość małżeńską która kocha z powinności i z obowiązku — Ledwieby można uwierzyć, iak wybranie sobie dobrego przyjaciela stało się teraz trudne — tak my się odrodnemi stali od naszey istoty, że tak mówiąc, serce stworzone będąc do miłości, chce sądzić, a rozum który dany jest do sądzenia chce kochać, w tym zatym nieporządku, myślemy my przez czucie a kochamy tylko wuroieniu — Umiejętności same, które się podług sposobu czułości i używania na fałszywych pobudkach zasadzały odmieniły prawie wszystkie swoje obietum — Albowiem nauka duchowna która Boga tylko i duszę za cel miała rozciąga się teraz aż do opisania nauki lekarskiej i ciała, nauka zaś natury która się tylko zatrudniała ciałami, rostrząsa teraz duchy i porzuea je pod swoje doświadczenie — Ztąd pochodzi że wszystkie nasze zatrudnienia zły bardzo grunt mają, iako i przyiaźni nasze płochość,

która



ktora szpeci naturę ludzką — Ztąd dusza nasza, rozumiejąc że jest duch szczery widzi się cielistą a nasze namiętności ubóstwiają się, iakośmy to widzieli z Xiążki de l' Esprit — Ale odłożywszy na stronę uwagę o tem, ktora się nieściaga do naszego przedsięwzięcia, przypatrzmy się obraniu przyjaciół iasniejącemu włączeniu się Tacyta i Pliniusza.

Co za zgadzanie się w sposobie ich myślenia, co za równość w ich obyczajach i w ich guście — były to dwie dusze, ktore się zmęszwały w iedne i nieczym się. Nerożnią, iak tylko sposobem tłumaczenia się, nieobraca się pospolicie żadney ostrożności na wybor swych przyjaciół, jeżeli ich tytuł nie będzie się zdawał wielki i okazały, zwykło się spoglądać na bogactwa, możność, jasność, właśnie iak gdyby wiele do tego zasług trzeba było, żeby używać honory i dobra świata tego.

Tym czasem Pliniusz młodszy przez piękne przymioty serca swego uczynił się sławniejszym, niż wszyscy Xiążęta ktorzy tylko wielkość swoją mieli w podziśle iakże bardzo kochanogo, przy okazaniu usług swoim przyjaciółom, kiedy onym skarby swoje otwiera i swoy wzgląd zniemi dzieli — Zda-

ie się iakoby natura udzieliła mu iedno serce, tylko aby onych mógł kochać, ieden język tylko aby onych mógł chwalić, iedną rękę tylko, żeby ich dobre przymioty mógł opisać i one obronić — listy iego będą wiecznie niezarzuconym dowodem iego dobrej duszy — Jw taki to sposob należy obchodzić się z przyjaciółm swoім trafiwszy na wybór dobry

Większa część ludzi obiera pospolicie złe dla niedostatku że niepoznaie przywary sobie podobnych — Znayduią się w kaźdey osobie występki które się tyczą natury, pewnych stanów, starości, lat wieku w którym się żyje — występki natury wabią gust występki stanu mają się brać z naszego sprawowania się, występki wieku tyczą się naszego umysłu, a występki czasow, tyczą się wprowadzonych zwyczajów — trzeba tu ku takim zdroźnościom używać ostrożności osobliwie że się w tym wieku stały pospolitemi, przeciwko tym zaś z którymi się urodziliśmy mieć baczność.

Przez zdroźności zaś stanów rozumiem tu surowość Panów, wyniośłość Przełożonych, upór Dworlickich — osoby wielkiej godności powinny po-

gadać



śładać zbytek dobrego serca i iednę wszystko prze-  
wyszaiącą wspaniałość aby mogły być przy-  
jaciołmi.

Filozofowie też niemają zwyczaiu z swoją  
przyażnią ku Dworom się obracać — wiedzą oni że  
Duch S. zakazuje nam spuszczać się na Xiążęta tej  
ziemi. *Nolite confidere in Principibus.*

Obranie przyjaciółki, wyciąga więkzszey ie-  
szcze rozwagi albo nie chcąc tu obrażać pleć bia-  
łą, można to twierdzić, że większa część ich jest  
płochą, lekkomyślną, niecierpliwą, i że z przya-  
żnią tak sobie postępują iak z miłością — Pozwalam  
nato, że w tym nie tak ich jest wina, iak, ich wy-  
chowania które się onym dać; albowiem' miasto,  
prowadzenia ich do umiejętności, do których są  
sposobne, iako to ziemio-pisma; dzieio-pisma i uło-  
żenia obyczaiow, tedy się zostawiać ich serce ty-  
siąc błachym rzeczom. — W głowie, która niema o-  
czem myśleć muszą koniecznie powstawać rozma-  
ite dziwa i imaginacye, i uważanie stroienia się za-  
stępować miejsce roztropnych uwag — Mądry po-  
znaie wszystko tę gędzę i wyciąga więcej niż iedno  
przekonanie kiedy nato przyidzie żeby się teypić

G. . . . . powie-

rzyć osobom, których niestateczność i nierosm-  
 łość wiele razy sprawiła największe nieszczęścia.  
 Rzecz kto, że Damy dla swoiey wrodzoney deli-  
 katności są sposobnieysze do przyjaźni, lecz odpo-  
 wiadam, że przyjaciele żadney miękkiey delika-  
 tności nie są potrzebni, która raczey słabością  
 niż cnotą zwać się powinna, i że czułość przyja-  
 żni zawsze musi mieć w sobie coś męskiego. —  
 Nie żąda ona ni żeż, ni Romansom narzekania i  
 skoro ją serce niewiaſty poſiada, tedy we wszy-  
 ſtkich ſwoich czynnościach roſpoſciera nieiaką go-  
 dność która ją czyni wspaniałą i wſpołitoſną. —  
 O wy ludzie, których delikatna i upływająca mło-  
 dość, ma ſię dopiero determinować, ieżeli chcecie  
 być ſzczęśliwemi, tedy otworzcie ſerce wasze  
 przyjaźni a zamknijcie ie przed miłością. Eneas i  
 Didon, których ſię wam często ſtawia przed oczy  
 są wzorami nieſpokojności i namiętności. — Ni-  
 zus i Euriales są przykładami ſpokojności i cnoty.  
 Miłość zapaliła wyſtępkę i obrociła całe Państwo w  
 perzynę, oſłabiła od Boga nadane dary.

Przeciwnie przyjaźni związała narody, uczy-  
 niła kwitnącemi nauki kunſztą i obyczaje — Mi-  
 łość odrywa nas od naszych powinności, i własney

szcze

szczęśliwości — Przyjaźń dopuszcza nam używać  
podług naszego pragnienia, naszego czasu zdrowia  
i spokojności.

Romansyściowie są napełnieni uprzejmościami  
miłości — Dzieci dają znać o iey spuśtoszeniach  
i zdradach — Miłośnik rozrywa ogniwo iey kay-  
danow samżę w tym momencie gdy ie całuje. Przy-  
jaciół umacnia ie z stratą swego życia.



## § 27.

### O ŚRZODKACH ZOSTANIA PRZTACIELEM.

Gdyby Owidyusz nauczył nas był umiętności  
przyjaźni, miaſto uwiadomienia nas o miłości;  
byłby ſię przyſłużył dobru powszechnemu, ależ  
on nasze obyczaje chciał zepsuć i naszą szczęśli-  
wość zniszczyć — bo czyliż to miłość, do swego o-  
ruczenia potrzebuie lekcyi, która cała będąc ogniem  
rozrywa serca i rozum przyduſza? Dalekobynam  
pożyteczniejsze były prawa, ktoreby namiętności





wykorzenie mogły, niż takie które ie rozpalaia tym bardziey — Szrodki stania się przviacielem, są dla wielu ludzi kamieniem mądrych; szukaia go oni, ale go nie'znayduia, lecz w iakiż sposob szukaia go? oto daleko siebie, gdy tym czasem w własnym sercu są czułemi — niezna się siebie, niepyta się siebie, i puszcza się całą swoją istotę ku roztargnieniom świata i iego próżności, miało używania iey dobrze — Jakże wiele nieieft ludzi z początku dobrych, których wiek nasz zespuł — Mieli oni w duszy swojej te prawdziwą tajemnicę przyiaźni, ale nie umieli z niey pożytkować. Honor ich zaślepił; lub bogactwa wzięły gorę nad nimi tak dalece, że całą ich istotę na tym się zasadza żeby za godnościami się ubiegać i talary rachować — Człowiek nie ieft tak złym, iako wieg sobie uroiemy —

Przeto on iedynie kała swoy początek i staie się z tyfłca przywar składaiając się poczwara, że się z zwyczajami i występkanii zepsutego wicku tu i owdzie obkłada — Niemożemy nic zatymi lepszego uczynić, iako początek taki uczynić żebyśmy się bez okoliczności uskarżali. To ieft, żebyśmy i serce nasze z kwasu oczyścili. — Na ten czas

— pozna —

poznamy nasze pobudki i oneż z łatwością do cnoty nakłoniemy — cała rzecz zależy natem, żebyśmy doszli, który to występki jest w nas panujący, nauczymy się o tym byleśmy się uważali bez mięszania się w to namiętności —

Jeżeli to będzie pycha tedy trzeba nam się upokorzyć, jeżeli miłość tedy trzeba uwagi czynić. Jedyne czuyność w doświadczeniu siebie i w polepszeniu się może nas uczynić zdutnemi do, przyjaźni — Ale iakże doświadczyć serce, które niezgrun-  
towaną jest przepaścią i które podobnie Kameleo-  
na różne kolory na się przybiera? nato wychodzi doświadczenie go, jeżeli się z gadza z rozumem, ten zaś z prawem? — Wyśmienita ta reguła osobliwiey pżyta bydz powinna przez wzgląd na przyjaźń —

Trzeba za tym uważać z kąd powstałe pragnienie to że z tym raczey, niż z drugim chcemy się związać? i doznawszy że się to dzieje przez  
względ pewney cnoty, która nam się podoba, tedy początek ten rokuie nam szczęśliwy związek —  
wszakże ieszcze niedosyć na tym początku — trzeba daley upatrywać jeżeli cnota ktorey się dziwu-  
jemy nieznaydzie się pod znaczną liczbą niedosko-  
nało-



nałości, i jeżeli sposób myślenia osoby iakiey zgadza się z iey dobrami przymiotami — albowiem ach! jesteśmy my i składamy się z tak wielu przeciwności że wiele razy ledwie iedną mamy cnotę która w pośrodk burzliwego morza na wierzchu wypływa — Można być bardzo cnotliwym a postaremu do przyjaźni nie być zdatnym, albowiem zgryzliwy sposób myślenia i lekceważenie, iako dwaj przeciwnicy przyjaźni, mogą się wiele razy znajdować, nawet u najrzetelniejszego człowieka. —

Przeto, przez okoliczne doświadczenie, przechodzimy do tego tylko, że odkrywszy osobę iako widzimy, czy więcej ma zasług lub też występku — Jeżeli sposób iey rozumu i serca skłonny jest do przyjaźni — trzeba tu bez wątpienia wiele ostrożności do tego, a postaremu, w połowie dopiero jeszcze jest robota, albowiem gdy każdy związek obustronny, zaczynamy też samego siebie doświadczyć w nieiaki sposób, i tak mówiąc z swoimi dobrami lub złem własnościami porachować się, tak, iako się porachowało drugich; Różnica lat sprawuje czasem, w uwadze młodego iakiego człowieka ku staremu nieiako przeciwność, iakoby mu nigdy, niepotrzeba dowierzać. — gust

odmiej



odmienia się wraz z nami z tym gust młodego, nierówna się gustowi starego — wiem to, że czy to przez rozum, czy też przez pewne niewypowiedziane skłonności, nayodleglejsze rzeczy niekiedy zbliżyć się pozwalają. — Ale też wiemy to, że przyjaźń między osobą 25. lat mającą i osobą 60 lat liczącą raczej przymuszonym niż naturalnym jest stanem — Młody może wprawdzie kochać starego przez uszanowanie, lecz uszanowanie nie jest żadną przyjaźnią, bo ta jest dobrowolnym skłonieniem się a tamta prawdziwym związkiem — Prawdziwie wierni przyjaciele, okazują się w oczach znających, przedziwnemi ludźmi, a postaremu śmiem to mówić, że w szczególności nie są czym innym, tylko czym każdy uczciwy być powinien dla powszechności —

Wszelkiey sprzeczki unikać, nigdy przegryzającego słowanien używać, sądzić się każdemu być obowiązany, upatrywać okoliczności od zobowiązania, umieć znosić w czas dobry i przydłuższy śmiać się z śmiejącemi, płakać z płaczącemi, politykę z rzetelnością nierozdzielnie zachować, na czole wypogodzenie umysłu okazać — Te są powinności każdego towarzyskiego człowieka y to

też

też jest prawidłem przyjać — Cała różnica przy-  
tym, ta jest, że przyjaciel okazawszy iawnie wszy-  
stkie swoje przynioły, oneż natychmiast w jedną  
zbiera i dotego je kieruje, którego mu cnota jego  
czyny szacunku godnym — Sądzę za tem że każdy  
człowiek który godzien jest być przyacielem, ko-  
niecznie też towarzyskim być musi, aże niektóre  
przyjaźni Angielczyków mieć trzeba za śmiechu  
godne, którzy miłość swoją obracają do jednych a  
resztę narodu ludzkiego nienawidzą — Ta zatem  
miłość którąmy winni wszystkim, sposobu nas do  
przyjaźni, i można nawet twierdzić, że ona  
to jest do niej wstępem, luboć zle zrozumiana mi-  
łość niekiedy do tego przywiodła ludzi, że jedną ro-  
wnie jak i drugą wysoce bez różnicy szacowali  
osobę,

Gdyby ludzie młodzi niebyli tak płochemi,  
możnaby mówić że ich serce będąc jeszcze całe no-  
we a zatem wolne od namiętności wielkich, któ-  
re nas trapią, byłoby do przyjaźni wcale zdadne  
iakoż widzimy, że owe związki od szkół zabrane  
trwają tak długo jako i życie — Jeżeliż więc mo-  
żna, staraymy się tę rzetelność i niewinność, któ-  
rą nas w pierwszy młodości naznaczyła, znowu  
przyjąć;



przyjać, a wtedy dopiero upewniemy się o znalezieniu przyjaciół -- lecz zepsucie czasów naszych przyczyną jest żebyśmy niedowierzali bliźniemu i coż zatem idzie? oto fałsz i nieszczerłość stałą się panującą w Państwach mądrością i każdy o tym tylko myśli, iakby język swój z swoim sercem w ustawicznym sprzeciwianiu się sobie utrzymywać --

Cokolwiek bądź, przyjaciele którzy każdego czasu są ciż sami, ostrożnemi są w tej mierze y tej też trzeba użyć, pierw niżeli się związek iaki z kim uczyni -- Nie trzeba sobie roić że człowiek iaki uważany, jest w sile zostania przyjacielem jeżeli się iaka okoliczność ku temu nieodkryje -- Osoby które do tego są urodzone, aby przyjaźń z kim utrzymywały, zawsze gotowe są onęż zabrać i oczekiują iey, gdy przeciwnie miłośnicy natchyniają się ku temu oświadczać, i niemając nikogo takiego z kim by się przyjaźnili, biegną poszukiwać go --

Szrodki stania się przyjacielem tylko przy okolicznościach. przekładane bywają i choćby się te nie nadarzyły, to przynajmniej służyć mogą ku dobru Towarzystwa ludzkiego,

*Dla*



## § 28.

*Dla czego się przekłada wiele razy przyjaciela  
nad swego krewnego?*

**O**biera się sobie przyjaciel, nieobiera się sobie krewnych — jedni są dziełem serca, drudzy natury a ta wiele razy jest ślepą — prawda że swoich krewnych kochać musimy z tysiąca pobudek które nas ku temu ciągną — lecz miłość z powinności, nie jest miłością skłonności, i wszystkie prawa na ziemi, niemogą tej ostatniej przykazać, którą jedynie z tajemney dzielności powstać może — Jak wielu krewnych niestawiliby się nam obcemi, gdybyśmy się tylko mogli od nich odłączyć z naszą uprzejmością — czuimy to, iako dusza nasza w ich obecności nie jest w wolności kochania ich lub nie, ale w niejakim musu tak mówiąc —

Nieto się dzieje u przyjaciół — Przyieliśmy ich jedynie względem ich zgadzania się z naszymi czułościami i względem równości ich gustu z naszym — Nadto miłość własna, iako sprężyna naszych spraw, która się wszędzie gnieździ gdzie może, ma osobliwsze upodobanie w wyborze osób

i wroz.

i w rozważaniu gdy przeciwnie przy skłonności po-  
winneyswoim krewnym niezna żadnego zatrudnie-  
nia — Kochamy w taki sposób niepodległość, że z  
owych wynikających skutków, przymiotów umy-  
ślu i z przeciwnego chumoru, który wiele raży się  
okazuje pomiędzy krewnymi, już dosyć jest, ro-  
szkażać nam byźdź przyiacielem, abyśmy nim byźdź  
niemogli — Ale iakież szczęśliwość kiedy serce pra-  
wom krwi dobrowolnie się poddaje? doznałem  
tey szczęśliwości — Ach! wielu krewnych, kto-  
rychem utracił niemogliby byli być szacowniej-  
szemi sercu memu, choćbym też sam obrał ich so-  
bie — Jednomysłność naszych zdań, zgadzanie się  
chęci, ieden sposób postępowania ku sobie i t. d.

Ależ boleść moja jest zbyt głęboka, ku wy-  
nurzeniu narzekania z ich utraty, i która krom te-  
go stałaby się przykrą mojemu czytelnikowi, i dla  
tego wolę zamilczeć,



## GRANICE PRZYJAZNI.

**W**szyszczyśmy się do tego urodzili, żebyśmy uczciwemi byli ludźmi ale nie do tego, żebyśmy tego lub owego większemi byli przyjaciółmi, i dla tego przyjaźń nie nieprzeszkadza naszym powinnościom. — Sami Poganie uznali to, kiedy ją poddali pod prawa Boskie i ludzkie. *Boga się bać Kroła szanować* — tenci jest wyraz każdego pocziwego człowieka — Natura sama, wyrysowała go w sercu naszym w ten sposób, że wszystkim naszym pobudkom za wzor służyć powinien. — Coby się stało z przyjaźnią gdyby granice bojaźni Boskiej i rzeczywistości przestąpić miała? — Ach! skora drzy na mnie tylko pomysliwszy o tem,

Przyjaciele zamieniliby się w niecnotliwych i pojedyncze związki, całe królestwa wniweczby oprobocily. — lecz to sobie wystawieć jest coś niepodobnego — iako bowiem cnotą gruntowna nigdy się zamienić w występki nie może, tak też i przyjaźń niewychodzi nigdy z swoich granic — wstrzymanie ona nawet pożądlivosti same, jeżeliby się aż zbyt dale-

daleko ważyły, i wraza w nie przymiot uczciwości, która ie do szanowania porusza — Upor wieleraży przez rady skłonności zamienił się w naśladowanie cnoty boiaźni, w przewidzenie, łakomstwo w dobry porządek — trzeba zatem ograniczenie przyjaźni przez wzgląd na każdego, któryby chciał nas przywieść do rzeczy niegodziwych, przywłaszczyc sobie ku chwale i pamiętać; że taki który nas przywodzi do złego, w tymże momencie przestaie być naszym przyjacielem. — Cycero traktował w tej materji z tak ścisłą filozoficzną i naturalną wyniotwą, że go ona u Rzymian uczyniła cudownym. — Rozum i serce milczeć muszą kiedy sumnienie mówi. — wszyscy ci przyjaciele, których Jmie dziecie tak Duchowne iako i świeckie zachowały, uszanowały prawa przyjaźni, iako reguły takie, które tak boiaźni Boskiej iako też ludzkim przepisom podległe były. — Miłość ku Bogu nie ma być żadnym sposobem ograniczona, gdyż Bóg nieskończony jest, lecz miłość ku bliźnim powinna być ograniczona, gdyż są stworzeniami skończonemi — Jest to wyboczenie, nietrzymać się kresu od cnoty nam wymierzonego — Znaydują się osoby, które roją sobie, że przyjaciel wszystkie





taiemnice swego przyjaciela wiedzieć ma prawo; ale to jest błąd — nieprzystoi ani na moje sumienie, ani na mój honor, żebym najlepszemu przyjacielowi memu miał to objawić, co mi powierzył, lada człowiek — Taiemnica jest nieiaki rodzaj spowiedzi, ktoreśmy odkryć niepowinni — Jak żeby przyjaźń nie miała mieć swoje granice, gdy nasze iestestwo i wszystko w koło nas jest ograniczone? Rozum uślawia każdego momentu, serce znajduje codziennie przeciwienie się sobie, ciało nasze małeńkie bardzo ogarnia miejsce i świat sam w którym żyjemy ma swoją oznaczoną miarę.



### § 30.

*Niepodobna wszystkim ludzi mieć przyjaciółmi.*

**J**ako się tyśiąc okoliczności znajduje, przy których nie odkrywamy rozumu swego, i w których byśmy życzyli sobie raczy żeby nas miano zanie-  
umie-

umiejętnych, niż żebyśmy mieli co mówić — tak też przydarzają się tyfające takie, w których sercu swemu nakazujemy milczenie i przy których się zostaje bez chęci — tu byśmy marnie strwonili nasz rozum, a tam zginęłaby miłość nasza, i dla tego zamykamy siebie samych i nie dajemy poznać ni myśli, ni pragnień naszych — Kiedy serce i rozum nie są ukontentowane, tedy obydwa niemowią ni słowa. J iak wiele zatem kompanii takich! nieznajduję się w świecie, w których dusza nieużywa swej wolności — Przekładanie to dowodem jest, iako żadnym sposobem niemożna mieć wszystkich ludzi przyjaciółmi —

Jak dawno świat ten stoi; niewydał jeszcze takiego człowieka, któryby się wszystkim podobał i od każdego był kochany — Ale nie trzeba sobie imaginować, że to są zawsze przywary które nam są powodem do gardzenia pewnemi osobami i ich nienawidzenia — Dobre przymioty mają więcej przyjaciół niż występki — Zazdrość, ta zawsze się uskarżająca, namiętność drzy bez ustanku przy uznanej zasludze. — nietrzeba czasem, iak iednego heroizmu, lub iakiego pięknie napisanego dzieła na wzbudzenie przeciwko nim tyfając przeciwników



kwopotajemne zatem porozumienia wychodzą na jaw, i otrzymują przez nazyślośsiwsze wykładania, ten cel że najlepsze rzeczy i ludzie oślawionemi stają się. — Nie jestże dla wielu niewiaśt, zakała i przewinieniem gdy posiadają umiętności i piękności.

Niedzieieź się co dzieie, że osoba taka staie się celem pogardy, przeto że Xięgi kocha i że ieś tak szczęśliwą myśleć i pisać po Filozofsku? Kroleśtwó głupich tak ieś obszerne, i ku umiętnościom tak nie przyiazne, że się onym inaczey podobać nie można, tylko podobnie onym stając się głupim jak wiele przykładow o tym, nie mogłbym tu przytoczyć. Lecz daymy pokoy nieumięttnym do czego oni się przydadzą, mowmy tylko o napośliczonych. Ludzie rozumni, muszą się rodzaju tych stworzeń obawiać jako swoich okrutnych potwarców, nie mogą ich oni cierpieć. Ze oni nie mogą poiać ani to wielkości ich przenikania, ani gładkości ich mowy, zaczem wrzeszczą i potępiają to, czemu by dziwić się mieli — jeżeli oni mają nie co poznania prawa, tedv życzyliby sobie, aby wszyscy ludzie bydź mogli nauczycielami prawa, jeżeli mają smak w Poczyi tedy chcieliby żeby na

całym

Śiałym świecie byli Poetowie — Jeżeli napisali  
dzieło iakie, tedy osądzią wszystkie inne podług  
swego, tak dalece że nie masz prawdziwszych prze-  
śladowców zasług iak podobne są osoby. J przeto  
muszą zasługi wiele razy przeciwko tym tu wyli-  
czonym osobom walczyć, i na nieszczęście znajdu-  
ją się do tego chwalniśiowie, którzy przez wzgląd  
ich sobie zobowiązania, ieszcze im więcej czynią  
szkody: =

Pochwały wzbudziły zazdrość, i zadumie-  
nie przestało aby dozwoliło mówić zaprzemiu. —  
w tym też względzie mówił Kardynał Richelieu,  
który to znał dobrze serce ludzkie, na wielkim  
fundamencie, że on nie miał wielkiego mniema-  
nia o iakiej osobie, ktoraby nieznata nieprzyja-  
ciela, gdy żem się dowiedział (przydał on) że  
to tylko błazny są o których nic się złego nie mó-  
wi. =

Minister na tym fundamencie, pragnął  
niekiedy poznawać osoby te, które w jego o-  
biecności spotwarzane i uczył się ich pozna-  
wać, dziwił się onym i nadgrądział im — Świa-  
tlen od udawaczow; widzi się prawie żalany;

H

kto:

którzy nie mają innego zatrudnienia, iak oskarżać swoich braci, — Jeżeli się ściśle uważa rodziay ludzki, tedy musimy to przyznać, że mniey jest towarzyskim niż same zwierzęta — Nie dziwnię się przeto że nie którzy mędracy, tknięci tą nędzą, wstydzieli się swegoż własnego iestestwa — Otworzywszy tylko dzieje, znajdziemy zaiste wszędy uczonych i cnotliwych, którzy czasow swoich byli Celem pogardy i naśmiewania się — Któryż to jest ten Minister o którym każdy mowidobrze dopiero się urodzić musi — Któryż jest taki pisarz, ktoregoby wszyscy polubili? ieszcze nie widziano takiego cudu. — Naypiękniejsze sprawowania się po policie, po złey tylko stronie bywają rozsądzane tak dalece, że gdybyśmy się iedynie ewiczyli w cnotcie dla przypodobania się ludziom, toż samo było y naywiększym głupstwem być cnotliwym. — Jednakże chcieymy się cieszyć, choćbysmy też, niepodobali się powszechnie wszystkim, ponieważ bez wszelkicy wątpliwości, każda osoba, która ściśle wykonywa swoją powinność, koniecznie nieprzyjaciół mieć musi — wszak to jest niepodobna aby kto w kim kochał to od czego sam odpadł — Wszak zazdrość nie może bydź przyjacielem cnoty,



tę. Dla tegoć to nieźboźni brzydzą się temiktorzy  
na prostej są drodze — Dla tego przesładowią cno-  
tliwych — Upatrują oni w cnotliwych ludziach iak  
w zwierciadle plamyswoie. i. t. d. Dla tego kto-  
rzy żyć chcą pobożnie przesładowanie cierpieć mu-  
szą mówi Apostoł: —

Zdaćmi się, że myśl moia dostatecznie jest  
okazana, albowiem nie tylko jest niepodobna  
wszystkich ludzi mieć przyjaciółmi, ale też nie-  
podobna jest być bez nieprzyjaciół. A czasem jest  
tym gorz y, kiedy się ich niema — Albowiem;  
procz tego, że pełniąc swoją powinność, pobudza-  
ją się drudzy do gniewu służyć nam nadto nieprzy-  
jaciele do tego, żebyśmy się tym porządnie i ostro-  
żnie zachowali. — Nie masz ni jednej osoby, o kto-  
reyby nie mowiono rozmaicie, ależ ieden tylko przy-  
jaciół może nas w tey przeciwności zachować bez  
szkody, — Używacie go zatem na ten czas bardziey  
niż kiedy, znayduiecie w nim tę sprawiedliwość zno-  
wu, którą wami odmówił przesąd — i zgadzacie się  
w tym z sobą — Ze nienawiść iednego, czasem ho-  
nor przynosi, a drugiego bywa z pożytkiem —  
Mnie złośliwych ludzi nagana daleko jest przye-  
mnieyszą, niż ich pochwała.



## § 31.

*Nie masz prawdziwey przyjaźni bez  
boiaźni Boskiej.*

**B**oiaźń Boska podług zdania wszystkich ludzi, jest najsświętszym związkiem, gdy się ten rozemie, nie trzeba się dziwować, że przyjaźń i szczerość rozbicie cierpią — Prożno szuka 'nowomodna Filozofia zniszczyć tę prawdę — Każdy co uznaje wszechmocne iestestwo poymuie bez trudności, że zgadzanie się z tą naywyższą istotą daleko iest większe, niż nasze związki z stworzeniem, które gdy zawsze iest słabe, nie może też mieć inszey mocy, tylko tę którą iey sami dajemy — Co większa przyjaźń dobrowolnie okazujemy, lecz miłość ku Bogu iest powinnością, ani ǳniemoże utzymać się bez gorliwości z iedney i z drugiey prawdy wniesć trzeba że nie masz prawdziwey przyjaźni bez boiaźni Boskiej — Niech tu dosyć będzie doświadczyz znaki przyjaźni, któreśmy w tym dziele przełożyli znaki mowię, które nie są igraszką, imaginacyi, ale z samey natury rzeczy wzięte są — Przekonywaią nas one o tym że wszystkie przyjaźni  
bez



bez boiaźni Boskiej nie czym są innym tylko o-  
mamiem, i to się okazuje tym bardziey, że iedną  
z iey nayistotniejszych własności iest boiaźń Boska.  
Kiedybyśmy z naszego rozumu wyobrazenie nad-  
gradzającego i mszczącego się Boga wyłączyli, lub  
z naszego serca, chęci dziekczynienia wyrugowali  
ktoreśmy mu winni, niepozostałaby nam ni miłość  
ni cnota, lecz iedynie tylko zwierzęcia chuć, kto-  
ra tylko zmyślność ma za cel —

Ale idę daley ieszcze, i twierdzę, że duchow-  
na istota duszy koniecznie upaść musi gdzie nie-  
masz boiaźni Boskiej — U każdego niewiernego  
przyiaźń iest nie czym innym tylko poruszeniem me-  
chanicznym, ktore się skłania ku małeńkiemu ziarnu  
materyi lub ku iedney kropli krwi, bo gdybyś-  
my byli iedynie cielistemi, tedyby duch nasz był  
tylko odgłosem z nasionek i z żył, lub też płynącą  
istotą prawdziwych sokow — Jak smutny obraz w  
tym przypadku wystawiałyby przyiaźni? i kto; chciał-  
by zasługować sobie na skłonność bezbożnego,  
ktory nie inaczey uważa ludzi, tylko iak siebie sa-  
mych poruszające maszyny?

Jedyni wcale czysta i Duchowna przyiaźń  
może

może podchlebiać sercu naszemu, ponieważ te, nie niedbając na namiętności które je otaczają do tego się urodzonym czuie, aby rozumne tylko rzeczy kochało — Tym sposobem przyjaźń u każdego, który nie zna boiaźni Boskiej, bywa znieważoną i wcale nie ludzką — bo iey obietstwu na ten czas iest trocha błota, które się powierzchu inaczey okazuje — Związki mocnych duchow, przez wzgląd tey prawdy nie są czym innym, tylko zebraniem przesądow, które walczą na przeciw rzetelności, sprawiedliwości, spollitości, iako na przeciw znakom przyjaźni — boż to iest za przychylność dwoch osob, które się uważają iakoby cieliste — początek iako i koniec takiego uważania iest więc rzęcy i owe ztąd wypadające chęci, obeymują w siebie co tylko iest podłego, ziemskiego i wzgardliwego — Rzecz ta zawstydzalaby prawdziwych przyjaciół, i nie kochaliby się zaisie gdyby nie czuli w sobie nienaruszoney istoty, która ich przyjaźń zaisie nieśmiertelną czyni — Gdyby wszystko kończyło się z śmiercią, tedy ludzie bardzoby byli głupimi, ktorzyby umierali za drugih, i pisma grobowcowe ktorym się dziwiemy stałyby się nieprawdami i fałszywemi wyobrażeniami, któreby na-  
leżało

leżało zniszczyć — Ztąd wypływa że przyjaźń bez  
boiaźni Boskiej; będzie tylko na taki męstny trwa-  
łą a że po śmierci swych ulubionych naybardziej  
sobie wspomni na nich, iako i na pieśń f. wory-  
ta ktorego więcej nie masz — A przecie na tym za-  
wiśła przyjaźń, żeby nigdy niezapomnieć tak ży-  
wych iako i umarłych, spodziewa się ona znaleźć  
w drugim życiu swoich polubionych, i ta też na-  
dzieia sprawnie iey pociechę — Nie jest to wynalazek  
dowcipu ostrego, wszelkie narody, wyślawi-  
ły nam bochatyrow przyjaźni, a oraz takie osoby,  
które widziały się przekonanemi, że się mogły ko-  
chać wiekuiście i iedni drugich znowu znaleźć,  
w nienaruszonym życiu Niebieskim — Przez ten  
to wzgląd pewności, zakładali oni granice swym bo-  
leściom, gdy ich śmierć rozłączała — Przyjaście nasi,  
ktorychśmy widzieli ginących, utrzymują się za tym  
przez siebie samych więcej, niżeli w naszym wła-  
snym sercu. — Są oni tym, czym byli — Dusza ich nie  
odmieniła się, wzięwszy to, że z większą przezorno-  
ścią i żywością sądzi teraz, ile inż myśląc bez  
przeszkody ciała — Jakże szczęśliwe są wyobraże-  
nia te, które od boiaźni Boskiej pochodzą?

Przy-





Przyjaźń która się zasadza na tym prawie, nie ma nic w sobie co by nie było wielkiego, iasnego, i w nayskrytszych rzeczach rownie jest wspólną i szczerą, iako i przyjaznym dniu — Gdy przeciwnie bezbożni, którzy się ważą zwać przyjaciółmi, mają tylko ciemne tajemnice, chytre złosci, ukryte namigtności, których odkrycie nieraz sprawiłoby wielki postrach — Gotow jestem wszystko złe trzymać o jakim człowieku, który bez bojaźni żyje Boskiej, ale nie mogę tylko wszystko dobrze myśleć o chrześcianinie który przyjąwszy Ewangeliją Chrystusową służy Bogu swemu ze wszelką ciężką bojaźnią i miłością — Mowię naręście i twierdżę nawet, że materyaliści sami powiniby się o tey bojaźni Boskiej przekonać, jeżeli chcą być i żyć uczciwemi ludźmi — bo czegoż się oni boją, czego się spodziewają, jeżeli prawa cywilne żadney władzy nad niemi nie mają? — Cnota iako i występksą w ich oczach, iedynym wypadkiem z trocha materyi lub też kropli krwi.

Nie byłaby to śmieszna rzecz czynić różnicę w tych dwóch tak małą od siebie odchodzących rzeczach? Można z wniosku tych strasliwych ale prawdziw-

prawdziwych uwag wyznać, czym jest przyjaźń bez bojaźni Boskiej — Ale niefilozofując tu, widzieliśmy owoce przyjaźni tych Jchmościów połmędrków modniślow na poł uczonych, którzy żeby zniszczyć mogli wiarę prawowierną i prawdziwą — osadzili człowieka w naynędźniejszym stanie czwornogich i czołgających się zwierząt — Przedsięwzięcie, które miało wystawienia prawdziwych przyjaciół, wystawiło nam jedynie serca zepsute iako tyleż nieprzyjaciół narodu ludzkiego.

Albowiem pytam się, nie iestże okrutniejsza i bardziey potępienia godna, odbierać nieszczęśliwym pogiechę życia drugiego daleko lepszego i trwalszego, która wspiera ich, w ich nędzy i czyni ich ostrożniejszymi, cnotliwsiemi, niżeli odzierać ich z ich szat i obierać ich z ostatniego kawałka ich chleba? Ach! iestli wszystkie nasze pojęcia, sprzeciwiają się i są na przeszkodzie dobru zjednoczenia ludzkiego, i do tego tylko zmierzają, żebyśmy z sobą samemi niespokojni byli, tedy się nie jest sposobnym do przyjaźni — Serce pełne namiętności, sumnienie bez bojaźni, rozum przez błędy prowadzony, nigdy niedożył tego miaru



miaru, żeby mieli czynić przyjaźniół którzy nie nie-  
dają poznać tylko prawdę mądrość i rzetelność.

Miło tego wszystkiego, com tylko mógł  
powiedzieć na pochwałę przyjaźni w tym dziele,  
straciłbym postaremu czas i pracę moją, ieżeli by  
ta tak szacowna przyjaźń toż samo nie wpoila w  
serca, com tu napisał na karcie, którą lada wiatr  
rozwiewa.

### K O N I E C.

1. Dzisiejszy modny Chrzescianin zawstydzony  
przez Chrzescian pierwszych czasow. V. Część.
2. Obchodzenie się z samym sobą VI. Część.



1.  
2.  
3.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
9.  
10.  
11.  
12.  
13.  
14.  
15.  
16.



# REJESTR

## Materyi.

	karta.
1. Przyjaźń jest Rozumna	1.
2. Przyjaźń jest uprzedzająca	5.
3. Przyjaźń jest Bezinteresowna.	6.
4. Przyjaźń jest Cierpliwa.	14.
5. Przyjaźń jest Wierna.	16.
6. Przyjaźń jest Dobroczytna.	18.
7. Przyjaźń jest Rostropna.	22.
8. Przyjaźń jest bez podeyrzenia.	25.
9. Przyjaźń jest Spokojna.	27.
10. Przyjaźń jest Rzetelna.	31.
11. Przyjaźń jest Towarzyska.	33.
12. Przyjaźń jest Przyjacielska.	38.
13. Przyjaźń jest Delikatna.	40.
14. Przyjaźń jest Stateczna.	43.
15. Przyjaźń jest Skuteczna.	44.
16. Przyjaźń jest Przymilająca się.	49.
	17.



17. Przyjaźń jest Szanująca. . . . . 50.  
18. Przyjaźń jest Wymowna. . . . . 53.  
19. Przyjaźń jest Sprawiedliwa. . . . . 57.  
20. Przyjaźń jest Czysta. . . . . 58.  
21. Przyjaźń jest Boga się bojąca. . . . . 61.  
22. Przyjaźń nie jest tak Rzadka iak mniemają. 65.  
23. Czemu Przyjaźń tak Rzadka teraz. . . . . 70.  
24. Mało osob do Przyjaźni jest zdatnych. . . . . 75.  
25. O Potrzebie Przyjaciela, . . . . . 79.  
26. O obraniu Przyjaciela, . . . . . 86.  
27. O Szrządkach zostania Przyjacielem. . . . . 95.  
28. Dla czego się przekłada wiele razy przyja-  
ciela nad swego Krewnego? . . . . . 102.  
29. Granice Przyjaźni. . . . . 104.  
30. Nie podobna wszystkich ludzi mieć przyja-  
ciółmi. . . . . 106.  
31. Nie masz Prawdziwey Przyjaźni bez boia-  
źni Boskiej. . . . . 108.





50.  
53.  
57.  
58.  
61.  
65.  
70.  
75.  
79.  
86.  
95.

102.  
104.  
106.

101.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024436

